



TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 31 (769)

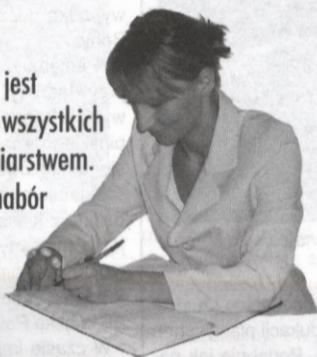
4 SIERPNI 2006 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

Więcej miejsc niż chętnych

2

W sanockiej PWSZ nadal jest sporo wolnych miejsc na wszystkich kierunkach poza pielęgniarstwem. Jeśli drugi, wrześniowy nabór nie zaowocuje większą liczbą chętnych, niektóre z nich mogą zostać zawieszane.



Potrzebna od zaraz

7

Sanok to jedno z niewielu miast w regionie, które nie ma Straży Miejskiej. Jej utworzenie rozwiązałoby wiele najbardziej dokuczliwych problemów związanych z ładem i porządkiem. Przekonali się o tym nie tylko mieszkańcy Jasła czy Krosna, ale nawet tak niewielkich miejscowości jak Kołaczyce.



Na trzy głosy

12

W niedzielę rusza piłkarska karuzela, a na niej piłkarze sanockiej Stali. O celach, szansach i nadziejach w materiałach „Trzecia liga na trzy głosy”.



Już od lipca szkło ozdobne HUTY SZKŁA „JUSTYNA” do nabycia w sklepie „FOTOLAND” przy ul. Kościuszki 24 w Sanoku

Dodaj firmę w Internecie jedna cena w dwóch portalach www.esanok.pl www.podkarpacie24.pl Szczegóły w internecie lub 013 46 44 338

Urząd Marszałkowski nie docenił determinacji, jaka towarzyszy tworzeniu szpitalnego oddziału ratunkowego

„Ratunkowy” wzywa SOS

Zaledwie pół miliona złotych dostał sanocki szpital z kontraktu wojewódzkiego na utworzenie oddziału ratunkowego, mimo iż jego wniosek zyskał najwyższy wskaźnik uznania komisji oceniającej planowane zadania. Żal i rozgoryczenie takim potraktowaniem sprawy nie osłabiły zaangażowania, które ma doprowadzić do celu. Pozostaje tylko pytanie: dlaczego inni dostają pieniądze, a my musimy je zdobywać.

Od kilku lat kierownictwo SP ZOZ, wraz ze wspierającymi je: Starostwem Powiatowym i Fundacją na Rzecz Szpitala, walczą o szpitalny oddział ratunkowy. Czynią to z przekonaniem, że jest on niezwykle potrzebny zarówno społeczności powiatu sanockiego, jak i całemu Bieszczadom. – Liczba pacjentów, którzy trafiają do nas w stanie zagrożenia zdrowia lub życia, wyniosła w 2005 roku 12290, w tym 3045 dzieci. To oznacza, że każdego dnia przyjmujemy od 30 do 40 pacjentów z różnego rodzaju urazami. I to powinno wystarczyć, aby zrozumieć, dlaczego z taką determinacją walczymy o oddział ratunkowy na europejskim poziomie – mówi Adam Siembab, zastępca dyrektora ds. leczniczych SP ZOZ w Sanoku.

Sanok pierwszą linią...

... w dziedzinie specjalistycznej opieki medycznej dla Bieszczadów. Tutejszy szpital uczynił już wiele, aby pójść w kierunku medycyny ratunkowej. Posiada oddziały: urazowo-ortopedyczny, kardiologii oraz neurologii z pododdziałem udarowym. Dysponuje znakomitą diagnostyką w postaci: tomografu komputerowego, rezonansu magnetycznego, dobrze wyposażonych pracowni: endoskopii, bronchoskopii, usg i rtg oraz wysokiej klasy sprzętem do diagnozowania i leczenia laryngologicznego. Posiada także wyspecjalizowaną kadrę: anestezjologów, chirurgów, kardiologów, neurologów oraz specjalistyczny personel pielęgniarstwa. Do pełni szczęścia brakuje mu jedynie odpowiedniej bazy lokalowej i uzupełnienia wyposażenia.

– Nie musimy jej tworzyć od podstaw, czyli od fundamentów, jako że część budowlaną mamy już gotową. Należy tylko wykonać elewację, wykończyć wszystkie wnętrza, zainstalować urządzenia i możemy startować – wyjaśnia dyr. A. Siembab. – Obliczyliśmy, że przy wysokim wkładzie



Zaangażowanie sanoczan w tworzenie szpitalnego oddziału ratunkowego jest godne najwyższego uznania. Determinację i wysiłek wkładany w to wielkie dzieło dobrze obrazuje transport tomografu komputerowego do wnętrza szpitala.

własnym w wysokości 2,4 mln. zł, potrzeba nam na to z kontraktu wojewódzkiego 2,3 miliona. I o taką kwotę zabiegaliśmy w Urzędzie Marszałkowskim. Decyzją jesteśmy rozgoryczeni – dodaje.

Złota godzina powypadkowa

Jeszcze nie tak dawno niemal wszyscy pacjenci tzw. urazowi odsyłani byli do szpitali rzeszowskich. Dziś są diagnozowani, stabilizowani i zaopatrywani w leki, które pozwalają im przeżyć doznany uraz. Jedynie wówczas, gdy pacjent wymaga przeprowadzenia skomplikowanej operacji, kierowany jest do

Rzeszowa, Piekar czy jednej ze specjalistycznych klinik. Ważne, że to, co należy zrobić w „złotej godzinie powypadkowej”, decydującej o życiu człowieka, czynią lekarze już w szpitalu w Sanoku. – To już dobrze działa. Na stałym ostrym dyżurze jest chirurg bądź ortopeda, a także dwa zespoły lekarzy i pielęgniarów, gotowe do podjęcia akcji. Po zrealizowaniu inwestycji oddział ratunkowy będzie funkcjonował idealnie. Świadomość tego determinuje nas w działaniach, które urzeczywistnią tę wizję – mówi A. Siembab.

Dokończenie na str. 6

Kierowca MKS prowadził autobus po pijanemu

Zapłaci za własną głupotę

Policjanci sanockiej KPP zatrzymali kierowcę MKS, który po pijanemu prowadził autobus z pasażerami. 47-letni Marian K. stracił nie tylko prawo jazdy, ale i pracę. Prawdopodobnie postawiony mu zostanie również zarzut narażenia na niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu drogowym, za co grozi do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło w ubiegły wtorek, w godzinach porannych. Anonimowy rozmówca poinformował policję, iż kierowca autobusu linii 13 znajduje się pod wpływem alkoholu. W kilka minut później – o godz. 8.50 – policyjny patrol zatrzymał go na ul. Przemyskiej (w trakcie kursu z Olchowic na ul. Jana Pawła II). Alkomat potwierdził, że mężczyzna jest pijany. Pierwsze badanie wykazało 1,155 promila alkoholu, kolejne – 1,218. Kierowcy odebrano prawo jazdy. Tego samego dnia został dyscyplinarnie zwolniony z pracy.

Marian K. zatrudniony był w sanockim MKS-ie od października 2003 roku. – Dotychczas nie mieliśmy z nim żadnych problemów – mówi kierownik Zbigniew Majczyk, który podkreśla jednocześnie, iż w zakładzie zachowane są procedury, które zabezpieczają przed wyjazdem z bazy nietrzeźwych kierowców. – Dyspozytor ocenia wzrokowo stan kierowcy. Jeśli ma jakiegokolwiek podejrzenia, kieruje go na badanie alkomatem do głównego dyspozytora, który wrywkowo sprawdza kierowców także w ciągu dnia. W tym przypadku nic nie wskazywało na to, że

kierowca, który wyjechał na trasę o godz. 6.10, wcześniej pił alkohol. Nie potwierdzili tego również przedstawiciele firmy Aker, którzy o godz. 6.19 dokonali kontroli przewozów.

– Wszystko wskazuje na to, że kierowca spożywał alkohol w trakcie pracy. Musiał wypić coś, może piwo, tuż przed badaniem. Miał wtedy 10-minutowy postój na pętli – mówi Andrzej Krzysik, zastępca prezesa SPGK, w skład którego wchodzi MKS. – Cała ta sytuacja jest dla nas nieprzyjemnym zaskoczeniem. Od wielu lat nie mieliśmy takiego przypadku. Ale jak ktoś nie ma rozumu w głowie, nic na to nie poradzimy.

Za swą głupotę Marian K. odpowie przed sądem. Poza zarzutem jazdy po pijanemu – powyżej 0,5 promila traktowane jest jako przestępstwo – prawdopodobnie postawiony mu zostanie również zarzut narażenia na niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu drogowym, co zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 8. /joko/

Od redakcji: Przedstawiciele firmy twierdzą, że Marian K. wyjechał na trasę trzeźwy, sugerując, że przyczyną jego późniejszej nietrzeźwości było wypite w ciągu 10-minutowego postoju na pętli piwo. Zapewnienia te mogą budzić jednak pewne wątpliwości. Dlaczego? Bo z ogólnie dostępnych danych wynika, że po wypiciu pół litra piwa przez mężczyznę o przeciętnej posturze poziom alkoholu w jego organizmie wynosi około 0,41 promila. Żeby uzyskać wynik 1,218 promila, kierowca musiałby wypić na postoju nie jedno a trzy piwa, a to – choć nie niemożliwe – raczej mało prawdopodobne...

Notowania „TS”

W tej rubryce będziemy prezentować nasze oceny: wydarzeń, zjawisk, postaw i zachowań, wybierając spośród nich zarówno te chwalebne, jak i naganne. O pomoc w jej redagowaniu prosimy także Czytelników. Wasze podpowiedzi i opinie będą brane pod uwagę w giełdowych notowaniach. Oto pierwszy komunikat z tej niezwykle giełdy:

CHWALIMY: Biuro Wystaw Artystycznych za znakomity start i inicjatywę. Urzekł nas pomysłem zorganizowania i bardzo ciekawego prowadzenia dla dzieci warsztatów plastycznych i teatralnych, które spotkały się ze znakomitym odbiorem ich uczestników. Tak trzymać!

CHWALIMY: Kierownictwo SP ZOZ i Fundację „Szpital” za determinację w tworzeniu szpitalnego oddziału ratunkowego. Przyklaskujemy władzom powiatu za zrozumienie rangi przedsięwzięcia i przeznaczenie na ten cel znaczących pieniędzy. Ceniemy mądrość rady miasta, która przekazała na ten cel kwotę 250 tys. zł.

GANIMY: Kierowcę MKS, który wykazał ogromną nierozwagę, wsiadając za kierownicę autobusu wożącego ludzi w stanie nietrzeźwości. Jest to przykład godny najwyższego napiętnowania.

GANIMY: Jednego z radnych, który publicznie zabierając głos podczas sesji rady miasta, bardzo brzydło wyraził się o stanie umysłu jednej z radnych. Co gorsze, obrażając ją, nie zdobył się nawet na publiczne „przepraszam”. Incydent ten stawia ostatnie obrady sanockiego parlamentu poniżej poziomu magła.



emes

Socjalne kontenery

W związku z coraz większą liczbą wyroków o eksmisji, wzrasta zapotrzebowanie na lokale socjalne, które miasto ma obowiązek zapewnić eksmitowanym. Problem w tym, że takich lokali nie ma. Rozwiązaniem mogą okazać się kontenery.

Przedstawiciele UM nawiązali kontakt ze specjalistyczną firmą oferującą kontenerowe budynki socjalne. Koszt 1 m² w takim lokum – znacznie niższy od tradycyjnego budownictwa – wynosi 1000-1100 złotych. Wyjątkowo krótki jest także czas realizacji, który zamyka się w terminie 1-2 miesięcy. – Chcemy w najbliższym czasie zakupić około piętnastu takich mieszkań. Zlokalizowane zostaną prawdopodobnie w sąsiedztwie budynku socjalnego na ul. Okulickiego, choć nie jest to jeszcze przesądzone. Być może znajdziemy dla nich inne miejsce. Na razie czekamy na konkretną ofertę cenową ze strony producenta – mówi burmistrz Wojciech Blecharczyk.

/k/

Pozostaną w pamięci

Trenerowi
Ryszardowi Karaczkowskiemu
wyraży głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci **Mamy**
składają
Zawodniczki „Sanoczanki”

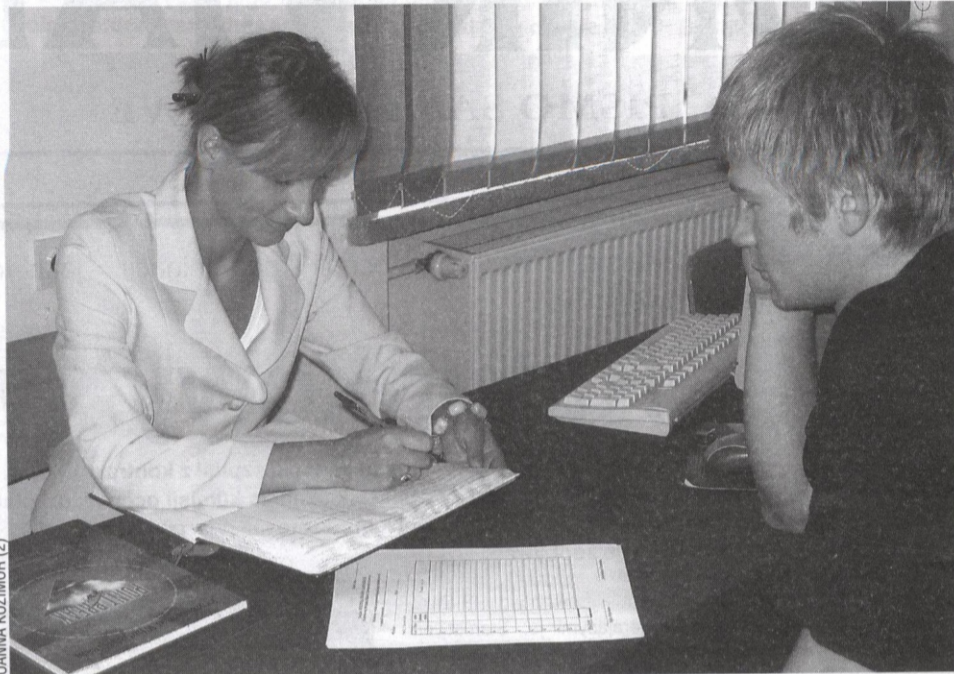
Koledze
Ryszardowi Karaczkowskiemu
wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci **Mamy**
składają
Zarząd i Członkowie
Towarzystwa Sportowego „Sanoczanka”

Panu
Ryszardowi Karaczkowskiemu
wyraży serdecznego współczucia
z powodu śmierci **Matki**
składają
Grono Pedagogiczne i Pracownicy
Gimnazjum nr 4 w Sanoku

Zakończyła się pierwsza tura naboru w sanockiej PWSZ

Więcej miejsc niż chętnych

Jeśli w drugim, wrześniowym naborze będzie mało chętnych, niektórym specjalnościom grozi zawieszenie. Poza pielęgniarstwem na wszystkich kierunkach są jeszcze wolne miejsca.



W rekrutacji studentów pracowników PWSZ wspomagały dwie stażystki z urzędów pracy – na zdjęciu Magdalena Surmacz skierowana przez PUP w Brzozowie.

W ubiegłym tygodniu minął termin przyjmowania podań na studia stacjonarne w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej. Największym wzięciem – podobnie jak przed rokiem – cieszyło się pielęgniarstwo. To jedyny kierunek, gdzie liczba chętnych przekroczyła liczbę miejsc (60). Przyjęto 61 osób. Ich grono może się zwiększyć – w związku z dużym zainteresowaniem dyrektor instytutu wystąpił już z wnioskiem o zwiększenie limitu.

Druga tura naboru na studia stacjonarne zostanie przeprowadzona w dniach 11-12 września. Podania z pełną dokumentacją przyjmowane będą do 8 września.

Sporą popularnością cieszyła się także komunikacja medialna – nowa specjalność uruchomiona na filologii polskiej. Na 60 miejsc przyjęto 52 osoby.

Znacznie mniejsze zainteresowanie wzbudziła kultura krajów karpaccich, gdzie pierwszy nabór wypełnił zaledwie jedną czwartą wolnych miejsc (90). Przyczyniło się do tego zapewne uruchomienie drugiej specjalności na kulturoznawstwie: kultura regionu turystycznego. Tu limit 60 miejsc wypełniony został w połowie.

Sporo wakatów pozostało na mechanice i budowie maszyn (87), rolnictwie (61), edukacji plastycznej (10) oraz edukacji muzycznej (19). Podobnie jak na filologach, gdzie nabór okazał się najsłabszy. Słowacystyką (45 miejsc) zainteresowane były tylko cztery osoby. Mizerne wzięcie miały też ukraińszczyzna oraz rusycystyka.



– To dla nas ogromne zaskoczenie. Jesteśmy jedyną w kraju wyższą uczelnią zawodową, która ma w swojej ofercie filologię słowacką i ukraińską. Na uniwersytetach kierunki te cieszą się sporym zainteresowaniem. U nas, niestety, jest inaczej. Liczymy, że wrześniowy nabór zmieni tę sytuację. Jeśli nie, kierunki te zostaną prawdopodobnie zawieszone. Od tego roku uczelnie mają prawo podjąć taką decyzję w przypadku zbyt małej liczby chętnych – mówi Zdzisława Borkowska, kierownik działu toku studiów w sanockiej PWSZ.

/joko/

Tragedia w Pakoszówce

Kolejny śmiertelny wypadek na drodze. Brawurowa jazda doprowadziła do śmierci młodego kierowcy.

Do wypadku doszło w ubiegłą niedzielę (30 lipca) o 6.00 rano. Kierujący volkswagenem golfem 19-letni mieszkaniec Pakoszówki wypadł z zakrętu. Rozpędzone auto zjechało na przeciwległy pas ruchu, uderzając z impetem w mostek, a następnie w skarpe rowu. Siła uderzenia wyrzuciła kierowcę z samochodu na jezdnię. Dziewiętnastolatek zginął na miejscu.

/k/



Tak wyglądał volkswagen tuż po wypadku.

Gaszą pożary, udzielają pomocy przy wypadkach, likwidują gniazda os i szerszeni, ratują bociany i szukają węży...

Pracowite wakacje

Mimo najwyższego stopnia zagrożenia pożarowego, w lasach naszego powiatu nie doszło do większej pożogi. Spaliło się tylko 20 arów młodnika w Dobrej.

Ogień zagaszono przy pomocy tłumnic i łopat, gdyż na miejsce nie udało się dojechać wozami bojowymi. Na szczęście w okolicy Sanoka występują lasy mieszarne, utrzymujące dłużej wilgoć. Nie ma też torowisk, które stanowią zagrożenie np. w okolicy Niska czy Stalowej Woli. Niemniej w ostatnim czasie strażacy mieli pełne ręce roboty. – Odnotowaliśmy w lipcu 121 wyjazdów – mówi mł. bryg. Krzysztof Dżugan, powiatowy komendant PSP. Samych pożarów było ponad trzydzieści. Płonęły – z powodu ludzkiej bezmyślności – trawy i resztki roślinne na łąkach, nieużytkach, rowach. Teraz zaczyna się sezon wypalania ściernisk i pozostawionej na polach słomy. Było też sporo wezwań nietypowych. Strażacy uwolnili m.in. bociana, który zakleszczył się w... latarni ulicznej obok dworca PKS i poszukiwali węży, który wpadł do domu w Zarszynie. Gada nie udało się znaleźć, ale ratownicy na wszelki wypadek zabezpieczyli dziurę w ścianie za meblami. Zlikwidowali również dziesięć gniazd szerszeni.

(jz)

Z POLICJI

Sanok

* Badanie krwi potwierdziło, że sprawca wypadku, do którego doszło 18 lipca na ul. Białogórskiej, był pijany. Przypomnijmy, że kierujący oplem 50-letni mężczyzna (były policjant) wymusił pierwszeństwo i doprowadził do zderzenia z fordem kierowanym przez 25-letnią sanoczankę. Kobieta była trzeźwa. Po wyłączeniu się ze sprawy sanockiej prokuratury oraz policji będzie ona prowadzona przez Prokuraturę Rejonową i KPP w Brzozowie.

* Złota biżuteria i pieniądze w kwocie 90 złotych padły łupem złodzieja, który – wykorzystując niezamknięte drzwi – zakradł się (25 lipca) do jednorodzinnego budynku przy ul. Witosza.

* W krytycznym stanie znajduje się 44-letnia kobieta, potrącona na przejściu dla pieszych przez 35-letnią mieszkankę powiatu sanockiego kierującą fordem. Do wypadku doszło 26 lipca na ul. Królowej Bony.

* Papierosy o wartości 250 złotych przywłaszczył sobie włamywacz, który wybił (27 lipca) szybę w kiosku przy ul. Lipińskiego, zgarniając znajdujący się w zasięgu ręki towar.

* 20-letniemu mieszkańcowi Sanoka skradziono z kieszeni spodni portfel zawierający dwie karty bankomatowe, legitymację studencką oraz 40 złotych i 20 euro. Kradzież miała miejsce 27 lipca na Al. Wojska Polskiego.

* W czasie imprezy na działce (30 lipca) przy ul. Robotniczej 18-letni mieszkaniec Sanoka pożyczony nieznanemu mu dziewczynie – uczestniczce zabawy – telefon komórkowy Nokia o wartości 300 złotych. Kiedy chciał go odebrać, okazało się, że aparat został skradziony przez nieznanego sprawcę.

Bukowsko

* Niefortunnie dla 22-letniego mężczyzny zakończyła się zorganizowana w jego domu impreza towarzyska. Jeden z jej uczestników skradł gospodarzowi telefon komórkowy Nokia o wartości 600 złotych. Policja wszczęła postępowanie w celu ustalenia, który z gości dokonał kradzieży.

Gmina Sanok

* Pięć krzesel, stół, kilka desek i belek o łącznej wartości 500 złotych to straty, jakie poniósł właściciel nowo budowanego domu w Czerteżu. Do włamania doszło między 29 a 31 lipca.

Kolejnych sześciu kierowców pozeznano się z uprawnieniami za jazdę po pijanemu. W gronie tym znalazło się aż czterech rowerzystów: w Smolniku wpadł 35-letni Zbigniew S. (1,029 promila alkoholu); na ul. Białogórskiej – 68-letni Kazimierz K. (1,848); na ul. Krakowskiej – 30-letni Piotr Z. (1,68); na ul. Królowej Bony – 18-letni Michał K. (0,84). Poza nimi zatrzymani zostali: w Tyrawie Wołoskiej – 28-letni Janusz J., polonez (1,155); na ul. Daszyńskiego – 30-letni Grzegorz K., opel (0,546).

...I STRAŻY GRANICZNEJ

* Funkcjonariusze Karpackiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali w Zagórze do kontroli volkswagena passata, kierowanego przez 58-letniego mieszkańca powiatu sanockiego. W samochodzie ujawnili 1.600 sztuk papierosów z ukraińskimi znakami akcyzy skarbowej. Towar zatrzymano, wobec sprawcy zostanie wszczęta sprawa karno-skarbowa.

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

Ostatnia przedwakacyjna sesja Rady Miasta

Nerwowo o pieniądzach

Nawet pięć wiatraków chłodzących salę herbową nie było w stanie ostudzić temperamentów niektórych radnych, szczególnie wtedy, gdy mówiono o pieniądzach.

Na nic zdały się wyjaśnienia skarbnika Kazimierza Kota, iż korekta budżetu wynika ze zwiększenia dochodów, a więc winna być akceptowana z aplauzem. O ile przytyły pieniądze w kwocie 979.800 zł nie wzbudziły emocji, o tyle ich przeznaczenie owszem. Radny Kazimierz Serbin zakwestionował dofinansowanie koncertu „Podkarpacie w hołdzie Janowi Pawłowi II” w Jarosławiu w kwocie 3 tys. zł. – Już figurujemy na afiszach, a jeszcze nie zdecydowaliśmy o tym. Potraktowano nas jako

oburzenia z powodu braku zrozumienia całej strategii działania, w którą idealnie wpisuje się przynależność do powstałego stowarzyszenia. Nie było natomiast żadnych oporów i sprzeciwów wobec wniosku o udzielenie pomocy finansowej Starostwu Powiatowemu w kwocie 250 tys. zł, z przeznaczeniem na tworzenie szpitalnego oddziału ratunkowego. Radny Jerzy Sybidło podziękował nawet burmistrzowi za podjęcie tej inicjatywy. Mocne wsparcie radnej J. Hydzik otrzymał Tadeusz Kościuszko, ten z pomnika przy ul. Kościuszki. Jej zdaniem, obiekt jest bardzo zaniedbany i wymaga pilnej renowacji, czego nie dostrzegają władze Sanoka. Nie zgodził się z zarzutem braku zainteresowania stanem pomnika burmistrz W. Blecharczyk. Wyjaśnił, że sporządzono już wstępny projekt, w którym oszacowano koszt całego przedsięwzięcia na 200 tys., zł. Przyznał też, iż nie powiodła się próba pozyskania na ten cel pieniędzy pomocowych, zapewniając, że będą podejmowane kolejne. – Dopóki jest szansa ubiegania się o pieniądze z zewnątrz, to zaczekajmy. Przypomnę, że byli tacy, którzy nie tak dawno apelowali o pilne przystąpienie do rewitalizacji rynku, bez czekania na pieniądze z zewnątrz. Dziś łatwo policzyć, ile by nas taka decyzja kosztowała – mówił Piotr Lewandowski. Ten argument zamknął dyżurny temat pomnika wodza Insurekcji.

Zarządzone głosowania przebiegły już spokojnie. Amunicja się wyczerpała, a upał dawał się mocno we znaki. Jednocześnie, czyli 19-0 zakończyły się głosowania nad wsparciem koncertu „papięskie” i pomocy dla szpitala, zaś 14 do 4 – przystąpienie do Stowarzyszenia Rozwoju Infrastruktury Sportu. Cała uchwała w sprawie zmian w budżecie na rok 2006 przeszła 16 głosami „za”, przy 4 „przeciw”.

Sporo czasu zajęły jeszcze sprawy nieruchomości oraz wolne wnioski. Do ważniejszych tematów w nich poruszanych będziemy powracać na naszych łamach.

emes



MARIAN STRUŚ

To żadna komórka, lecz genialny pomysł jednego z radnych, który zmroził karton z napojem wykorzystywał do chłodzenia rozgrzanej dyskusją głowę.

bezwolną maszynką do podnoszenia ręki. To jest nieetyczne – grzmiał z trybuny. Nie po jego myśli było także przystąpienie gminy do Polskiego Stowarzyszenia Infrastruktury Sportu i Rekreacji w charakterze członka wspierającego z kwotą 3 tys. zł rocznie. Ten pogląd podzieliło kilku innych radnych (4) m. in. Joanna Hydzik, która uznała, iż za szybko kwapiemy się do przystąpienia do stowarzyszenia, które istnieje dopiero 10 miesięcy. Polemizował z tym burmistrz W. Blecharczyk, nie kryjąc

Sanoczenie z uwagą obserwując przeobrażenia zachodzące w miejskim parku. Również ci, którzy odwiedzają rodzinne miasto po dłuższej nieobecności. Niestety, nie wszystkie wrażenia są pozytywne.

Obrazki z miasta

Kiedyś usypali, dziś dewastują



ARCHIWUM PRYWATNE

PCPR zmienia siedzibę

W II dekadzie sierpnia Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie przenieść się z ul. Jagiellońskiej do nowej siedziby przy ul. Jezerskiego, obok Sanepidu. Nowe lokum będzie przystosowane do obsługi osób na wózkach inwalidzkich, otworzy w nim swe podwoje Ośrodek Informacji dla Osób Niepełnosprawnych.

– Przenosimy się do nowego lokalu z kilku zasadniczych względów. Najważniejszym jest ten, iż znikną bariery dla osób niepełnosprawnych, a wiele z nich jest naszymi beneficjentami. Do siedziby przy ul. Jezerskiego będzie można wjechać wózkami inwalidzkimi, a w holu znaleźć miejsce, aby go zostawić. Poza tym powstanie wygodny parking, co też ułatwi życie naszym gościom – mówi Jan Paszkiewicz, dyrektor PCPR.

Jest jeszcze jedna nowinka, o której warto wspomnieć. Dzięki pieniądzom Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, w nowej siedzibie PCPR zacznie funkcjonować Ośro-

dek Informacji dla Osób Niepełnosprawnych. Będzie jednym z 27 w Polsce i jednym z dwóch w województwie (drugi w Kolbuszowej).

Zmiany siedziby PCPR należy się spodziewać między 10 a 14 sierpnia. Fakt ten zostanie z wyprzedzeniem nagłośniony poprzez ulotki, afisze oraz informacje w mediach. Będą one zawierać nie tylko pełną wiedzę o nowej siedzibie, ale także opis graficzny jak do niej można trafić i czym dojechać. Wstępnie pragniemy poinformować, że nowy lokal mieścić się będzie obok siedziby Sanepidu, w pomieszczeniach byłej Kolumny Transportu Sanitarnego.

emes

POCZTA „TS”

A jednak protestują

Proponowany budynek garażu czy parkingu wciśnięty między obiektami użyteczności publicznej i budynkami mieszkalnymi wielorodzinnymi przy ulicy Sobieskiego, Berka Joselewicza, Łaziennej w historycznym miejscu miasta jest wysoce niepożądany, a decyzja chybiona z wielu względów.

Na spotkaniu z mieszkańcami, które odbyło się 20 lipca, burmistrz W. Blecharczyk i jego zastępca St. Czernek przedstawili koncepcje budowy parkingu. Proponowany do realizacji budynek jest gabarytowo mniejszy niż zakładała to decyzja o warunkach zabudowy, lecz nadal budzi kontrowersje.

Budynek o przeznaczeniu garażowym, wciśnięty w historyczne centrum miasta, w bezpośredniej bliskości budynków mieszkalnych, handlowych, centrów kultu religijnego, ośrodka kultury, będzie szpecił, bo jego architektura w żadnym wypadku nie pasuje do istniejącego otoczenia.

Użytkowanie przez całą dobę parkingu wielopoziomowego będzie stwarzać bardzo złe warunki dla otoczenia. Hałas uruchamianych i pracujących silników, spaliny nie poprawią warunków zamieszkania. Mieszkańcy budynku nr 14 przy ul. Sobieskiego posiadają mieszkania własnościowe wykupione za niebagatelne

pieniądze. Gdybyśmy wcześniej znali te zamierzenia i plany, z pewnością nie pokusilibyśmy się o taką własność. Proponowana przez burmistrza lokalizacja parkingu i już istniejące otoczenie sprawia, że nasz budynek będzie „wyspą mieszkalną” otoczoną „morzem samochodowym” – ruchliwa ulica Sobieskiego; istniejący dzięki parking przy hali targowej od jej południowej strony; parking między budynkiem nr 14 a Cechem Rzemiosł i proponowany nowy parking. Takie przygotowywane warunki egzystencji są wbrew wszelkim przepisom o ochronie zdrowia i życia obywateli.

Południowa ściana proponowanego budynku będzie dokładne zastąpić światło słoneczne ogródka jordanowskiego, jedynej zielonej oazy w centrum miasta, z której korzystają małe dzieci z matkami.

Ruchliwy ciąg pieszy od ulicy Sobieskiego do centrum zostanie przecięty dojazdem do parkingu, co stworzy zagrożenie dla przechodniów i młodzieży ze szkół przy ulicy Sobieskiego i Mickiewicza, która z powodu braku boisk przy szkołach korzysta z boiska w ogródku jordanowskim.

Wszędzie preferuje się zasadę odciążania centrum miasta od ruchu kołowego i spalin, stosuje się zakazy, buduje ob-

Pan Grzegorz (nazwisko do wiadomości redakcji) zaszokowany jest wyglądem kopca Mickiewicza. – Byłem ostatnio, po 20 latach, w parku. Pomijam fakt, że różliwość przypomina dżunglę, a część alejek pochłonęła ziemia. Ale to, co zobaczyłem na kopcu Mickiewicza, zamurowało mnie. Myślę, że załączona fotografia nie wymaga komentarza. Ten świat nie może długo istnieć, skoro dawna młodzież usypała kopiec, a dzisiejsza tak potrafiła się nim zająć. Na fotce tego nie widać, ale jakiś zwyrodnialec, bo inaczej nie można go nazwać, urządził sobie tam również WC. Rozumiem, że brak pieniędzy uniemożliwia szybkie odrestaurowanie parku, ale czy nie można przynajmniej wyczyścić tego pomnika? – pyta nasz Czytelnik.

O odpowiedź poprosiliśmy wiceburmistrza Stanisława Czernka: – Wiem, jak to wygląda – byłem tam kilka dni temu. Jest to kwestia zachowań chuligańskich. Przewidujemy remont pomnika i alejek, ale będziemy robić to krok po kroku. W tej chwili trwają prace przy budowie platformy widokowej i muszli koncertowej. Chcemy wyremontować także studzienkę Szopena, zainstalować nowe oświetlenie i ławki. Park będzie też monitorowany, co pomoże ukroć działania chuliganów i wandalów. To duży program, którego realizacja założona jest na trzy lata.

IV

VIDOK
OKNA I DRZWI
OKNA DRZWI
DREWNO-PCV-ALUMINIUM
GRATIS! Ciepła szyba U≤1,0
Przy zakupie okien miły upominek
* do wyczerpania zapasów
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38
USTRZYKI DLN., ul. 29 Listopada 2, tel. /013/ 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax /013/ 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

Parking na Torsanie

Do czasu rozstrzygnięcia tematu zagospodarowania terenu po lodowisku przy ul. Mickiewicza, będzie wykorzystany on jako parking.



BARTOŚC WIŚNIEWSKI

Obecnie trwają prace przy demontażu trybun dawnego lodowiska.

Tak zdecydował burmistrz, podkreślając, że decyzja ma charakter tymczasowy. – W mieście jest ciasno, brakuje miejsc parkingowych, co widać gołym okiem. Zwłaszcza teraz, w okresie wakacji. Myślę więc, że utworzenie kilkudziesięciu miejsc parkingowych w samym centrum miasta, złagodzi tę uciążliwość. Oczywiście nie będzie miało żadnego wpływu na działania podjęte w zakresie budowy planowanych parkingów – mówi Wojciech Blecharczyk.

W urzędzie miasta dowiedzieliśmy się, że działka przeznaczona pod zagospodarowanie po byłym lodowisku (wraz z budynkiem graniczącym z kortami, który prawdopodobnie będzie wyburzony) została już wydzielona. Ogłoszono

konkurs na zagospodarowanie tego pięknego miejsca.

Pozostaje tylko pytanie – kiedy parking zostanie udostępniony zmotoryzowanym? Otóż nastąpi to w momencie, gdy tylko zakończy się prace przygotowawcze, łącznie z jego oznakowaniem. Prawdopodobnie nastąpi to w drugiej dekadzie sierpnia. Z wielkim zadowoleniem przyjęliśmy zapowiedź likwidacji ogrodzenia, zgłoszoną przez zastępcę burmistrza Stanisława Czernka. Wreszcie zniknie z krajobrazu miasta bodajże najbrzydliwszy straszak, budzący zdumienie odwiedzających nasz uroczy gród gości.

Administratorem parkingu (płatnego) będzie Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

emes

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 013 4 000 000

ZBADAJ SWOJE ŻYŁY
USG naczyń i żył z kolorowym dopplerem
Diagnostyka chorób tętnic i żył (miażdżyca, żyłaki)
Sanok, ul. Podgórze 39
Rejestracja: tel. 013-464-11-55 (poniedziałki, wtorki, czwartki w godz. 15.30-17.30)
Badania w poniedziałki (lek. med. A. Gładysz) i czwartki (lek. med. B. Żyłka) od 15.30

W Woli Sękowej powstaje unikatowy pomnik

Góra wędrujących rzeźb

Na jednym ze wzgórz Woli Sękowej, z którą związał swe losy Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego (przeniesiony na początku roku ze Wzdowa), stanie nietypowy pomnik. Złoży się nań ponad sto rzeźb – postaci tworzących wędrującą grupę.



Pomysłodawcą ambitnego przedsięwzięcia artystycznego pod nazwą *Exodus* jest ceniony nie tylko na Podkarpaciu rzeźbiarz Piotr Woroniec, zaś idea – związana z historią wioski dramat pożogi wojennej. Artysta udało się zapalić do pomysłu wielu rzeźbiarzy z kraju i zagranicy, studentów uczelni artystycznych oraz instytucji i osób prywatnych, które postanowili wesprzeć to niewątpliwie niezwyklej rangi wydarzenie.

W lipcu 12-osobowa grupa artystów związanych z Uniwersytetem Ludowym wzięła udział w Przyjacielskim Plenerze Rzeźbiarskim, rozpoczynającym kilkumiesięczną budowę pomnika.

Plonem ich pracy są 34 rzeźby, stanowiące pierwsze postacie „pochodu”. Na razie można je obejrzeć w miejscowej *Galerii Sękowej*.

Kolejny plener przewidziany jest na wrzesień. Tym razem będzie miał już zasięg międzynarodowy. Do Woli Sękowej przyjadą rzeźbiarze z Polski, Słowacji, Ukrainy i Niemiec. Honorowy patronat nad akcją *Exodus* objął starosta sanocki Bogdan Struś, który wsparł ją również finansowo. W realizacji projektu pomogli także sponsorzy, którzy zapewнили nie tylko drewno, ale i dorzucili co nieco „do kotła”. /joko/



Piotr Woroniec: – To był bardzo owocny plener, a jego efekty przeszły moje najśmielsze oczekiwania. Rzadko się zdarza, aby w tak krótkim czasie powstało tak wiele prac. Pomimo różnic warsztatowych i stylistycznych poszczególnych twórców, udało się nam stworzyć jednolitą całość. Po ustawieniu wprawiła ona wszystkich nie tylko w zadumę, ale i autentyczne zaskoczenie.



Monika Wolańska: – Dzięki wybudowaniu kuchni polowej przez Wiktora Żebrackiego, który był jednym z uczestników pleneru, posiłki przygotowaliśmy sami. Kunsztem kucharskim popisała się zwłaszcza Ela Zejman. Atmosferę uświetniła akordeonowa muzyka Bogdana Biernata z Krosna oraz niezwykle malarstwo Małgorzaty Kruk z Mielca. Mocno wspierali nas także mieszkańcy Woli Sękowej – reperowali zepsute narzędzia, przynosili przetwory i owoce, a na zakończenie upiekli przepyszne ciasta.

Franciszkanie dziękują za wsparcie i życzliwość

Dla młodych wiekiem, jak i duchem

Sześć koncertów, 20 wykonawców i 754 słuchaczy to dorobek drugiej edycji festiwalu *Muzyka Młodych u Franciszkanów*, która niedawno dobiegła końca.

Festiwal, mimo że gości w Sanoku dopiero od grudnia 2005, ma już swoją stałą publiczność i cieszy się coraz większą popularnością w środowisku melomanów. Zyskał uznanie nie tylko wśród słuchaczy, ale i wykonawców. Chwalą oni zarówno wysoki poziom, jak i profesjonalną organizację imprezy. Jej pięknym owocem są nagrania koncertowe, które oczekują na wydawców i sponsorów, by ukazać się w formie płyt CD. Okienko na świat stanowi festiwalowa strona internetowa www.mmuf.franciszkanie.pl, którą dotychczas odwiedziło około 2700

internautów z Polski, Niemiec, Wielkiej Brytanii, USA, Słowacji, Austrii, Uzbekistanu, Belgii, Czech, a nawet Australii.

Ten bogaty festiwalowy dorobek jest niemałą zasługą sponsorów, którym wdzięczni za pomoc i wsparcie organizatorzy nadali tytuł *Mecenasa Festiwalu*. Ciepłe słowa skierowali także pod adresem patronów medialnych, w tym „TS”, oraz parafian, którzy przyczyniają się finansowo do odnowienia zabytkowych, 150-letnich organów Jana Śliwińskiego, by podczas III edycji festiwalu zabrzmiały jak nowe. /jot/

Pozostaną w pamięci

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że pożegnaliśmy Kolegę, długoletniego pracownika sanockiej drukarni

Tadeusza Jaworskiego

– mistrza czarnej sztuki drukarskiej, który przed laty współtworzył „Tygodnik Sanocki”. Pogrzeb odbył się 1 sierpnia w Zagórz

Koleżanki i Koleżdy oraz redakcja „Tygodnika Sanockiego”

Poezja śpiewana w Pani K.

Po jazzie inspirowanym muzyką żydowską w wykonaniu trio *Szofar*, tym razem zmiana klimatu, która ucieszy zapewne miłośników mariażu poezji i muzyki. W najbliższy czwartek (10 bm.) o godz. 20.00 w klubie przy ul. Strzelców Podhalańskich wystąpi Marek Gałuszka z zespołem. W programie tzw. poezja śpiewana, oparta m.in. na tekstach Edwarda Stachury. Wstęp 10 złotych. /j/

Z chlebem i muzyką

W najbliższą niedzielę (6 bm.) warto wybrać się do Dźwiniacza Dolnego k. Ustrzyk Dolnych na doroczne *Święto Chleba*.

Zgodnie z nazwą główną atrakcją imprezy (początek o godz. 13.00) będzie tradycyjny wypiek chleba na liściach chrzanu i kapusty, w specjalnym piecu ustawionym na wolnym powietrzu. Serwowany ze smalcem, masłem i serem – jak zapewniali organizatorzy – zadowoli najbardziej wybredne gusta. Trzem chlebowym „seansom” towarzyszyć będą występy artystyczne w wykonaniu rodzimych i zagranicznych zespołów. Wystąpią m.in. *Handemander* z Ustrzyk Dolnych, *Bambi*, *Na drabini* i *Weseli Lwowiaci* z Ukrainy, *Starincanka*, *Ester* i *Kalinka* ze Słowacji, *Ballowie* z Baligrodu, *Siwy Jan* z Polańczyka oraz *Wiwat* z Lutowisk. Imprezę zakończy pokaz tańców z ogniami w wykonaniu Ewy Kwiatanowskiej. Nie zabraknie też rękodzieła, regionalnych twórców i pokazów paralotniowych. /k/

Shippersi na Cyplu

Wśród gwiazd VII Festiwalu Piosenki Szantowej *Cypel 2006* nie zabraknie stałego bywalca imprezy – zespołu *Yank Shippers*. Koncert sanockich muzyków będzie miał charakter jubileuszowy w związku z obchodzonym w tym roku 10-leciem istnienia grupy. /j/

Galeria Sanocka zaprasza na wystawę fotogramów Elżbiety Dzikowskiej

Świat, który fascynuje

Zadziwiająca struktura kory drzew, przekroje pni, ślady na piasku i wodzie to główny temat prac fotograficznych znanej dziennikarki i podróżniczki, które zostaną zaprezentowane na wystawie *Odniesienia* w Biurze Wystaw Artystycznych na Rynku.

– W naturze nie ma kiczu, nawet w tych najmniejszych jej formach i przejawach. Chciałabym ten niezwykły, mały, ale przecież jakże wielki świat pokazać innym, ludziom o podobnej jak ja wrażliwości – mówi autorka.

Wernisaż, który zaplanowano na przyszły piątek (11 bm.) o godz. 18.00, połączony będzie ze spotkaniem autorskim oraz promocją książek Elżbiety Dzikowskiej, w tym najnowszej – *W sztuce świata*. /jot/

Teatr kultur w stodole

Od poniedziałku (7 bm.) Stowarzyszenie na Rzecz Odnowy i Współistnienia Kultur *Salasz* oraz Cieszyńskie Studio Teatralne zapraszają do Morochowa na Festiwal Teatralny, który potrwa do 13 sierpnia. W programie – oprócz ciekawych spektakli – spotkania z aktorami oraz warsztaty teatralne dla miejscowej młodzieży.

Imprezę zainauguruje (21.00) *Łysa Śpiewaczka* E. Ionesco w reżyserii Stawomira Woźniaka i wykonaniu rodzimego Teatru ZGRZYT. We wtorek (18.00) znany doskonale w kraju i poza jego granicami Teatr Wiejski WĘGAJTY pokaże autorski obraz *Myszy istnieją* (dla dzieci i dorosłych), w środę (21.00) zobaczymy *Drogę Żywiecką*, a w czwartek (21.00) oraz *Kavkazkij Priviet* (wyłącznie dla dorosłych) w wykonaniu aktorów Cieszyńskiego Studia Teatralnego i reżyserii Bogdana Słupczyńskiego. W piątek

(21.00) Teatr NN z Lublina zaprezentuje spektakl *Był sobie raz* na motywach opowiadań I.B. Singera w reżyserii Tomasza Pietrasiewicza. Zwieńczeniem festiwalu będzie niedzielne przedstawienie *Dobosz* – na motywach eposu *Na Wysokiej Poloninie* Stanisława Vincenza – przygotowane przez uczestników warsztatów teatralnych.

Po każdym spektaklu widzowie będą mogli spotkać się z aktorami i reżyserami, aby porozmawiać o swoich wrażeniach. /k/



Radio
PIESZCZADY

VII FESTIWAL
PIOSENKI
SHANTOWEJ

Cypel 2006

piątek - 4 sierpnia

17:00 Mikrofon dla wszystkich

18:00 Koncerty Gwiazd: Morze Być, Pod Masztem, Yank Shippers

sobota - 5 sierpnia

10:00 Shanty dla dzieci z Komandorem Rzeszów

12:00 Regaty Maszyn Pseudopływających

14:00 Turniej Piracki - eliminacje

16:00 Msza Polowa odprawiana przez JE Arcybiskupa ks. Józefa Michalika w intencji tych co ponieśli śmierć w wodach Zalewu Solińskiego

18:00 Finał konkursu shantowego - występy laureatów

19:00 Wybory Miss Prozerpina 2006

20:00 Koncerty Gwiazd: Morze Być, Za Horyzontem, Yank Shippers, Beltain Celtic Group, Spinakery

niedziela - 6 sierpnia

12:00 Loty Maszyn Pseudolatających

14:00 Turniej Piracki - finał

Baza Centralna WOPR w Polańczyku

Honorowy Patronat:
Marszałek Województwa
Leszek Deptuła

sponsorzy główni:

LOTOS Jasto

TYSKIE

LOTOS

Podkarpackie

Uczestnicy półkolonii zorganizowanej przez Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny zdobyli się na niecodzienny gest: na zakończenie drugiego turnusu każdy opiekun otrzymał dyplom z podziękowaniem! Była to niespodzianka, przygotowana w tajemnicy przez dzieci.

Dużo zabawy i wyprawki szkolne



Wspaniałym przeżyciem dla dzieci była wycieczka w Bieszczady i rejs po Zalewie Solińskim. Dzięki uprzejmości kapitana statku wycieczkowego, niektórzy mogli poczuć się jak prawdziwe wilki morskie.

Z bezpłatnego wypoczynku w mieście skorzystało ponad siedemdziesięciu uczniów z dwóch szkół podstawowych (SP1 i SP2), których rodziców nie stać na wysuplanie kilkuset złotych na wakacje dla swoich pociec. Dzięki inicjatywie stowarzyszenia, które od 2003 r. organizuje w mieście półkolonie, również i oni mogli spędzić ciekawie i pożytecznie czas, korzystając z wielu atrakcji, m.in. codziennych wyjść na basen, konkursów z nagrodami, wycieczek do Myczkowiec i Soliny. Dzieci z drugiego turnusu zażyły sobie nawet, aby zorganizować im wycieczkę do... Muzeum Historycznego. Dzięki pomocy Urzędu Miasta i uprzejmości dyrekcji tej placówki, organizatorzy mogli spełnić i tę prośbę.

Oprócz dwóch posiłków dziennie, każdy uczestnik otrzymał na zakończenie turnusu wyprawkę szkolną o wartości

50-70 zł. Część kolonistów pojedzie też na dwudniową wycieczkę do Krakowa. Organizowana jest ona przez członków Regionalnej Izby Gospodarczej, w ramach akcji „Stoneczny Dzień od Przyjaciela – Pomocna Dłoń”.



Andrzej Wanielista, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Heleny Kosiny: Nasze czterolletnie doświadczenia pokazują, że jest ogromne zapotrzebowanie na organizowanie wypoczynku w mieście. Społeczeństwo upożyje i wielu rodziców stać na kolonie czy rodzinne wczasy. Obserwowaliśmy, że niektóre maluchy nie były w stanie zjeść dwóch dań, gdyż są przyzwyczajone w domu do jednodaniowych obiadów.

Wakacje z PTTK

Niedziela za miastem

W każdą niedzielę wakacji PTTK zaprasza wszystkich mieszkańców oraz urlopowych przybyszów na wycieczki i spacer rodzinne z przewodnikiem po najpiękniejszych okolicach Sanoka. Skorzystać z nich mogą zarówno amatorzy pieszych wędrówek, jak i miłośnicy dwóch kółek. Udział jest bezpłatny – uczestnicy pokrywają tylko niewielkie koszty przejazdu oraz ubezpieczenia.

W najbliższą niedzielę (6 bm.) organizatorzy proponują wycieczkę pieszą na trasie Sanok – Niebieszczyzna – Wiecha (524 m) – Płowce – Sanok. Czas przejścia 4-5 godzin. Zbiórka na Dworcu Autobusów Podmiejskich „Okęcie” o godz. 9.30 (stanowisko nr 3), wyjazd do Niebieszczyzny o godz. 9.40 (cena biletu 3,10 zł). Za wycieczkę można zdobyć 11 pkt GOT. Uczestnicy (obowiązkowo buty i ubiór turystyczny) ubezpieczają się we własnym zakresie.



Grzegorz Fal, przewodnik: – Podczas wędrówki zwiedzimy urokliwie położoną u stóp Pogórza Bukowskiego wieś Niebieszczyzna, następnie drogą militarną pod Dębiną podejmiemy na pasmo Wiechy, z którego podziwiać będziemy rozległe widoki na Sanok, Pogórze Dynowskie, Góry Słonne, Bieszczady i Beskid Niski. Schodząc, poprzez wieś Płowce powrócimy do Sanoka. Serdecznie zapraszamy.



Kapryśna pogoda sprawiła, że z ubiegłotygodniowej wycieczki skorzystało tylko kilkoro miłośników pieszej turystyki. Mimo kropiącego momentami deszczu, wszyscy byli zachwyceni niepowtarzalnymi widokami, wzbogaconymi ciekawymi opowieściami Andrzeja Radwańskiego, prezesa sanockiego Koła Przewodników.

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Kontenery wstydu

Zakład Oczyszczania Miasta nie wywiązuje się właściwie ze swoich obowiązków. Nie wywozi kontenerów na czas, a poza tym nie zdarza się, żeby sprzątno teren wokół nich. O okresowych dezynfekcjach, do których jest zobowiązany, nawet nikt nie słyszał.

– Tak jest przynajmniej w przypadku kontenera przy bloku nr 15 na ul. Sobieskiego – donosi jedna z jego mieszkank. – Z uwagi na to, że umieszczono go w pobliżu hali targowej, bez przerwy jest pełny. Co gorsze, mnóstwo odpadów gromadzonych jest wokół kontenera, co wygląda okropnie. I nie tylko wygląda, jako że smród nie pozwala zbliżyć się do niego. Mnóstwo much, kotów i psów. Zauważyłam, że ekipy wymieniąjące kontener, ograniczają się do jego wywiezienia, a następnie ustawienia nowego. Nie zdarzyło się jeszcze, żeby ktoś wziął miotłę i posprzątał teren pod kontenerem i obok niego. Fakt, że jeszcze znajdują się tam kikuty choinek świątecznych, mówi i uzasadnia wszystko. A jak dowiadywałam się w Sanepidzie, miejsca zajmowane przez kontenery i wokół nich winny być systematycznie dezynfekowane (chlorowane), aby nie dopuścić do szerzenia się smrodu i jakiejś zarazy. Dlaczego nikt tego nie egzekwuje? Dlaczego ciągle jeszcze chcemy żyć w Europie Wschodniej? Może wyszlibyśmy już z tego smrodu i brudne, śmierdzące kontenery zastąpili innymi, czystymi i szczelnymi, obok których da się przejść?

emes

Piastowska jak za Piastów

Mieszkańcy Piastowskiej skarżą się, że ich ulica jest zaniedbana, a inwestycje, które są robione, pozostawiają wiele do życzenia. Interwencje składane w Urzędzie Miasta nic nie dają.

– Cieszyliśmy się kanalizacją. Krótko zresztą, gdyż fachowcy od siedmiu boleści sparczyli robotę, nie prowadząc kolektora prosto, lecz wymyśliłi mu ostry skręt. Efekt jest taki, że woda przykrywa rury i robią się bajora – ujawnia „fuszerkę” projektantów i wykonawców jeden z mieszkańców. Jeszcze większym szkopulem – jego zdaniem – jest wąskość ulicy, która uniemożliwia minięcie się dwóch samochodów. – Tyle lat prosimy, tyle obietnic wysłuchujemy, a tu nic. Ludzie gotowi są oddać część swoich działek, aby tylko poszerzyć ulicę, ale nikt się tym nie interesuje. Nba te punkty również dróg dojazdowych do pól, gdyż widać uznano, że to błaża sprawa. A my mordujemy się, żeby do nich dojechać. Pomóżcie nam, bo rada dzielnicy i nasi radni w radzie miasta mają to wszystko gdzieś. Chcemy uwierzyć, że nie jesteśmy przekleci i coś się nam należy.

emes

Cisza nocna do ósmej

W budynku nr 28 przy ul. Żwirki i Wigury wywieszony został przez administratorkę (SPGM) na tablicy ogłoszeń nowy Regulamin Porządku Domowego. Sprawa nie zasługiwałaby na uwagę, gdyby nie pewien zapis.

W trzecim akapicie zatytułowanym „Przepisy porządkowe” w pkt. 2 czytamy: „Cisza nocna obowiązuje w godzinach od 22.00 do 8.00. W tych godzinach nie można używać urządzeń mogących zakłócić sen użytkowników innych lokali lub w inny sposób powodować powstanie hałasu mogącego ten sen zakłócić”.

– Wielu lokatorów pracuje od wczesnych godzin rannych, więc już od szóstej jesteśmy na nogach. Nie da się nie hałasować. To bardzo uciążliwy i męczący zapis. Wszędzie przecież cisza nocna trwa do 6.00. Dlaczego u nas jest inaczej? – zastanawiają się mieszkańcy.

O wyjaśnienie poprosiliśmy Barbarę Matuszek – kierowniczkę wydziału administracji SPGM – To po prostu nieporozumienie. Zapis ten został niefortunnie sformułowany. Cisza nocna rzeczywiście trwa do godziny 8, ale dotyczy to prowadzonych w budynku remontów, o których mowa wcześniej. Oba te punkty powinny pojawić się razem, wtedy sytuacja byłaby klarowniejsza. Chcemy, aby remonty przeprowadzane były od 8.00, gdy mieszkańcy są już w pracy. Wiemy, jak uciążliwe dla sąsiadów może być wiercenie w ścianie, zwłaszcza nad ranem. Zadbam, aby zapis ten został zmieniony, a cisza nocna kończyła się o 6 rano.

(ma)

Prowokowanie kolizji

Najwyższy czas, aby ustawić znaki drogowe, które zapobiegą kolizjom, a nawet większym tragediom.

– Każdego dnia kilkakrotnie przejeżdżam przez skrzyżowanie uliczek Witosa, Lisowskiego i Stankiewicza. Bardzo rzadko zdarza się jednak przejechać przez nie bezproblemowo. Sedno sprawy polega na tym, że jezdnią wygląda tak, jakby ulica Witosa była podporządkowana, ale żadne znaki o tym nie mówią. W związku z tym pojazdy nadjeżdżające z góry od ulicy Stankiewicza wg reguły prawej ręki powinny ustępować pierwszeństwa przejazdu samochodom poruszającym się po prawej stronie (po ul. Witosa). Jest jednak inaczej. Często dochodzi przez to do napiętych sytuacji między kierowcami, a o tragedię nie trudno. Te nieporozumienia przerwałoby postawienie znaków, określających, która droga jest podporządkowana i kto ma ustąpić pierwszeństwa. Zważając, że wszystkie „krzyżówki” w okolicy są w ten sposób oznakowane ... – donosi nasz czytelnik.

Sprawę przekazaliśmy do Wydziału Rozwoju, Komunikacji, Transportu i Dróg Starostwa Powiatowego, który zobowiązał się do podjęcia konkretnych kroków. (ma)

ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

Postępowanie w toku

Pani Aneta Teper, właścicielka stacji paliw Arnet przy ul. 1000-lecia 83, zwróciła się z prośbą o sprostowanie nieścisłej informacji zamieszczonej w poprzednim wydaniu TS w tekście *Trefne paliwo?*

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta w wyniku przeprowadzonej kontroli zakwestionował jakość etyliny 95 na tej stacji. Zaniżona była jednak nie liczba oktanów, a tzw. wskaźnik MON, czyli motorowa liczba oktanów, która wyniosła 84,3 (wymagane minimum – 85,0). Wyniki kontroli przekazano do Głównej Inspekcji Handlowej, której wojewódzki oddział znajduje się w Rzeszowie. – Sprawa jest w toku. O stwierdzonych na tej stacji nieprawidłowościach powiadomiliśmy prokuraturę oraz Urząd Regulacji Energetycznej. Nie mamy prawnych możliwości nakładania kar finansowych ani wszczynania procedur karno-skarbowych. To należy do organów ścigania – stwierdziła Marta Małodobry-Pudło, naczelnik wydziału artykułów nieżywnościowych i usług w Wojewódzkim Inspektoracie Handlowym.

Za mimowolne przekłamania przepraszam Zainteresowanych i Czytelników.

Joanna Kozimor

Rada Dzielnicy Błonie Miasta Sanoka

organizuje dla młodzieży na obiekcie MOSiR-u

„Wakacyjny turniej piłki nożnej”

Szczegóły na plakatach i w siedzibie Rady, Sanok, ul. Zielona 26. ZAPRASZAMY!

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50 (sekretariat), 013-464-57-51 (czytelnia), 013-464-57-52 (wypożyczalnia).

http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: pon. 10.00-15.00, wt.-pt. 10.00-17.00, sob. – nieczynna; oddział dla dzieci: 10.00-17.00. Zbiory specjalne (książki mówione), śr. 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 013-463-21-82

Godziny otwarcia:

w lipcu pon. 11.00-17.00, wt. 9.00-15.00, śr. – nieczynna, czw. 9.00-15.00, pt. 9.00-15.00, sob. – nieczynna.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej

ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 013-463-04-44

Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl

Czynne:

pon. 8.00-10.00, pozostałe dni tygodnia: 9.00-17.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

tel. 013-463-09-04, 013-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 013-463-53-81, tel. 013-463-16-72 (skansen),

http://www.bieszczady.pl/skansen

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-18.00 (do 30 IX).

BWA Galeria sanocka

tel. 013-46-36-030, ul. Rynek 14

Godziny otwarcia:

wtorek-piątek 10.00-17.00, sobota-niedziela 11.00-17.00

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19.00 i pon. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku

ul. Rynek 15, tel. 013-464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 013-464-31-44

Biblioteka czynna:

pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Młodzieżowy Dom Kultury plac św. Michała 6, tel. 013-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50 Zastępca dla dzieci szkół podstawowych – pon., śr., pt. od godz. 11.00 (do końca sierpnia).

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 013-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 013-464-53-15

Sanocki Dom Kultury

ul. Mickiewicza 24, tel. 013-463-10-42

MOSiR w Sanoku

Basen odkryty czynny:

pon.-niedz. 10.00-19.00

Postój taxi tel. 013-463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 013-463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego

przy ul. Kościuszki 12, tel. 013-463-68-58; codziennie (pon.-pt.) dyżury w godz. 8.00-16.00.

Nocne dyżury aptek

4-7 VIII – apteka prywatna mgr M. Mądry, ul. Kościuszki 31.

7-14 VIII – apteka prywatna „Panorama”, ul. Krakowska 2.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 013-463-16-71,

rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. (0607) 566 136

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 013-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

• 7 VIII w godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Józef Litwin.

Alkoholowy tel. zaufania 013-463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 013-462-30-59.

„Ratunkowy” wzywa SOS

Dokończenie ze str. 1

Przełamywamy wpisy do książek przyjęć. Aż roi się o przypadków urazowych. Złamania i skręcenia kończyn, skutki rozmaitych wypadków, w tym drogowych, użądlenia przez osy, a nawet ugryzienie przez szczura. Wśród pacjentów są m. in. poszkodowani w wypadku samolotu w Weremieniu, a także osoba po próbie samobójczej w Lesku. – Każdego dnia wykonujemy od 20 do 24 badań tomograficznych. Kilku pacjentów dziennie trafia do nas z Brzozowa, dużo przywozi też Lesko. Nawet nie robią zdjęć, tylko od razu do nas odsyłają. Są też ofiary wypadków, transportowane śmigłowcem lotnictwa sanitarnego – mówią lekarze: Marek Klimiuk i Igor Wójciak, specjaliści pracowni tomograficznej. To są fakty, które jednoznacznie przemawiają za koncepcją specjalizacji Sanoka w dziedzinie ratownictwa medycznego.

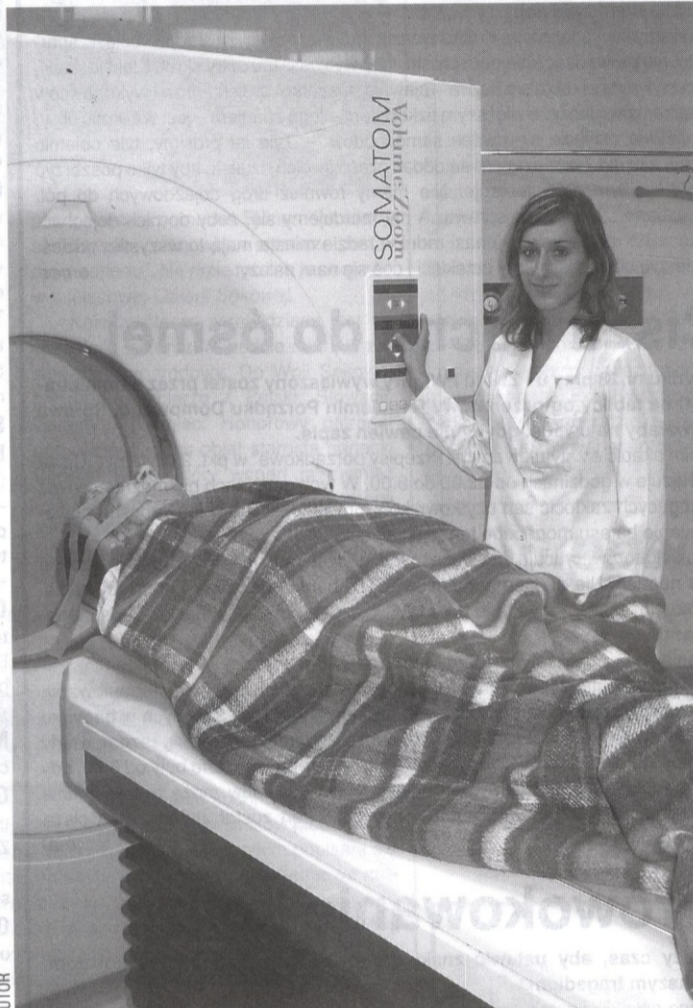
Nie dają za wygraną

Niesatysfakcjonująca decyzja Urzędu Marszałkowskiego dodatkowo uaktywniła organ prowadzący SP ZOZ, czyli Starostwo Powiatowe. – Wystąpiliśmy o weryfikację wysokości dotacji, chociaż procedury przydziału środków z kontraktu wojewódzkiego nie przewidują trybu odwoław-

Co szósty Europejczyk uważa, że sytuacja w ochronie zdrowia jest jednym z dwóch najpoważniejszych problemów w jego kraju. W Polsce takiego zdania jest co trzecia osoba, a problemy w opiece zdrowotnej znalazły się na drugim miejscu za bezrobociem (78 proc.), ale przed sytuacją ekonomiczną (25 proc.) i przestępczością (16 proc.). Częściej wskazywali problemy w opiece zdrowotnej Czesi (45 proc.), Irlandczycy (45), Finowie (37), Szwedzi (35), Holendrzy (32), Słowacy (31).

kowego dla całych Bieszczadów. Jeśli chcemy na turystyce zarabiać i ją rozwijać, to nie da się tego robić bez zapewnienia podstawowego wymogu, jakim jest bezpieczeństwo turystów. Sanok, dzięki zrozumieniu tej prawdy, przez kilka lat zrobił naprawdę wiele, aby stać się takim ośrodkiem. Czynniki to nie poprzez wyciąganie ręki po dotacje, lecz własnym zaangażowaniem. Ale nawet i to nie okazało się istotne dla ekspertów rozdzielających społeczne pieniądze. Woleli dopieścić Stalową Wołę, Mielec, Lubaczów, tam kierując miliony, a także wspierać nowe inwestycje np. w Brzozowie czy Lesku.

Urazy są czwartą, po chorobach krążenia, nowotworach i chorobach układu oddechowego, przyczyną zgonów. Według danych Eurostatu, urazy są przyczyną 5,3 procent wszystkich zgonów w Unii Europejskiej. W Polsce wskaźnik ten jest wyższy i wynosi 6,9. Najczęstszymi przyczynami zgonów wywołanych urazami są samobójstwa (24 proc.), wypadki drogowe (21 proc.) i upadki (21 proc.). 7,6 procent wszystkich hospitalizacji w Europie spowodowanych jest urazami. W Polsce odsetek ten jest nieco wyższy i wynosi 8,1.



czego – mówi Zbigniew Daszyk, wicestarosta, a zarazem przewodniczący Społecznej Rady Szpitala. Dla ratowania sytuacji radni postanowili ze środków budżetowych przeznaczyć na ten cel 1,4 miliona złotych. Dalsze 250 tys. zł, na wniosek burmistrza Sanoka, dorzucili radni miejscy. Do wsparcia szycją się także inne samorządy. Z „ratunkowym apelem” do firm i instytucji oraz mieszkańców Ziemi Sanockiej zwrócili się wspólnie: Fundacja na Rzecz Szpitala oraz kierownictwo SP ZOZ. Apel swój skierowali również do środowisk polonijnych, licząc na ich szczerze polskie serca. Czy to wystarczy? Czy hasło: *pomóżcie!* spotka się z oczekiwanym odzewem?

Należy mieć nadzieję, że te same osoby i gremia, które decydowały o pieniądzach na modernizację podkarpackiej służby zdrowia, zrozumieją swój błąd i dorzucą milion złotych (a najlepiej dwa) do cennej idei utworzenia w Sanoku specjalistycznego oddziału ratun-

Zdesperowany Sanok przystąpił do dzieła, asygnując nań własne samorządowe pieniądze. Jest czas, aby docenić te poczynania i zapewnić inwestycji dobre tempo i finisz jeszcze w tym roku.

Marian Strus

Prawidłowo przeprowadzona reanimacja uratowała piętnastolatke życie

O krok od śmierci

Piotr Królicki nawet nie wie, jak miała na imię uratowana przez niego dziewczyna. Najważniejsze, że wróciła do domu cała i zdrowa. O jej życiu zdecydowały minuty – a może nawet sekundy – i umiejętności pana Piotra. Nastolatka miała niewyobrażalne szczęście, że nad rzeką znalazł się człowiek z przeszkoleniem ratowniczym. Dosłownie wyrwał ją śmierci.

W upalną lipcową niedzielę nad Wisłok w Rudawce Rymanowskiej ściągnięto mnóstwo ludzi. Wśród wypoczywających był Piotr Królicki, pracownik Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku. Towarzyszyła mu rodzina i znajomi. W pewnym momencie koleżanka pana Piotra, Joanna Pomykała, zauważyła wśród kąpiących się dziewczynę, która dryfowała z głową zanurzoną w wodzie. Trwało to na tyle długo, że – zaintrygowana – trąciła ją, a gdy tamta nie zareagowała, podniosła alarm. Pluskający się w pobliżu mężczyźni pochwycili dziewczynę i wynieśli z wody. Co było dalej, pan Piotr – który był jednym z ratujących – dokładnie nie pamięta. Działał, jak automat. Na pewno sprawdził jej tętno. Było niewyczuwalne.

Dziewczyna nie oddychała,

miała sine usta i wywrócone gałki oczne. Natychmiast przystąpił do reanimacji. Pomagał mu jakiś mężczyzna. Jeden wykonywał sztuczne oddychanie, drugi masaż serca. Po dwóch minutach krążenie powróciło. Gdy przyjechało pogotowie, dziewczyna odzyskała już świadomość. Po zbadaniu niedoszłej topielicy pani doktor stwierdziła, że jej stan jest na tyle dobry, iż nie musi być hospitalizowana. Pan Piotr nie miał okazji, aby porozmawiać z dziewczyną.

Nie zna nawet jej imienia.

– Mój dwuletni syn, wystraszony zbiegowiskiem i nieobecnością taty, zaczął płakać i pobiegł zająć się nim – wyjaśnia. Kąpiąca się w Wisłoku nastolatka prawdopodobnie zachłystnęła się wodą i straciła przytomność. Miała szczęście, że ktoś to zauważył i że obok znalazły się odpowiednie osoby. Pan Piotr, jak każdy strażak, ukończył kurs ratownictwa medycznego. Nigdy wcześniej nie miał okazji, aby wykorzystać swoje umiejętności. Sprawdzian na żywo był tym trudniejszy, że wokół stał tłum gapiów, a jakiś mężczyzna krzyczał, że zabrali się do rzeczy w niewłaściwy sposób. Sam jednak nie wykazał żadnej inicjatywy. Zważywszy, że śmierć kliniczna następuje po czterech-pięciu minutach od zatrzymania



Piotr Królicki jest oficerem PSP w stopniu starszego kapitana. Ma kwalifikacje młodszego ratownika wodnego i w przeszłości był członkiem sekcji nurkowej w PSP. Na zdjęciu z synem Hubertem.

oddychania i krążenia krwi, przeprowadzona przez Piotra Królickiego i nieznanego mężczyznę reanimacja z pewnością uratowała jej życie.

Jolanta Ziobro

Miejmy otwarte oczy

Udało nam się ustalić personalia dziewczyny. Ma piętnaście lat i pochodzi z miejscowości na terenie powiatu brzozowskiego. Do Rudawki Rymanowskiej pojechała z osobami z rodziny. W trakcie rozmowy telefonicznej okazało się, że jej matka nic nie wie o wypadku. Słyszała o nim, ale nie była świadoma, że chodzi o córkę. Nie wyprowadzaliśmy jej z błędu. Apelujemy jednak do wszystkich wypoczywających nad wodą, aby mieli szeroko otwarte oczy i zwracali baczniejszą uwagę na siebie nawzajem. W Wisłoku mogła utonąć dziewczyna, która wybrała się na niedzielną wycieczkę pod opieką najbliższych i wśród tłumy kąpielowiczów. Trudno sobie wyobrazić większy dramat.



Mł. bryg. Krzysztof Dżugan, komendant powiatowy PSP: – Strażacy są dziś także ratownikami. Przechodzimy szkolenia i zdajemy egzamin z zakresu udzielania pomocy przedmedycznej. Kapitan Królicki zasłużył na wyróżnienie, gdyż znakomicie wykorzystał w praktyce zdobytą wiedzę i umiejętności.

śmierć i życie tak jak ich wspaniali poprzednicy. Pierwsze zawierzenie harcerstwa polskiego przeżyliśmy właśnie tam w tworzącej się amerykańskiej Częstochowie, 18 lat temu.

Uczestnicy Złotu odwiedzą też Waszyngton, gdzie znajduje się pomnik Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego – twórcy kawalerii amerykańskiej. Zamyślą się nad wkładem tych wspaniałych Polaków w życie Stanów Zjednoczonych. Tadeusz Kościuszko był nie tylko znamienitym generałem i przyjacielem Jerzego Waszyngtona, ale obrońcą praw Murzynów na świecie. Swoje dobra w testamencie zapisał na rzecz ich kształcenia.

Na złotowym szlaku nie zabraknie też Filadelfii, którą niegdyś Tadeusz Kościuszko fortyfikował i Baltimore, gdzie jest największy w świecie Pomnik Katyński.

Hasło VII Złotu – „Idziemy w świat prawdy, piękna i cnoty...” otwiera nowy rozdział stuletniej historii polskiego skautingu.

Obecność młodych Polaków poza granicami kraju ma dla Ojczyzny wielkie znaczenie, a dla nich samych jest trudnym wyzwaniem, aby byli nie tylko uczciwymi ludźmi, nie tylko dobrymi fachowcami, ale prawdziwymi Polakami poza Polską. Potrzeba dzisiaj naszej Ojczyźnie takich „ambasadorów”.

Jaka to radość, że są i pragną być wierni w służbie Bogu, Polsce i bliźnim.

Czuwaj! Szczęść Boże!

ks. Prałat Zdzisław J. Peszkowski
Naczelny Kapelan ZHP poza Granicami Kraju

Specjalnie dla „TS” pisze ks. Zdzisław J. Peszkowski

SKAUTOWYM TROPEM

VII Światowy Zlot ZHP poza Granicami Kraju
Whitefort, Maryland USA, 29 VII – 12 VIII 2006

Na tle wydarzeń świata, wielkich i małych, jest jedno, które szczególnie raduje nasze serca – to VII Zlot ZHP poza Granicami Kraju. Jest to wymowny znak, że harcerstwo polskie w świecie żyje.

Półtora tysiąca młodych ludzi, pokonując niemałe trudności, przyjechało z różnych krajów świata na Zlot. Jest to duży wysiłek finansowy, odenwanie się od rytmu pracy i wyjazd na „miejsce osobne”, aby być razem, aby się spotkać, aby popatrzeć na siebie i zastanowić się, co jest najważniejsze w życiu, co jest esencjonalne, aby raz jeszcze pomyśleć sobie, co to znaczy być Polakiem poza Polską.

Podążając „skautowym tropem” młodzi Polacy żyjący poza granicami kraju pragną sobie uświadomić, że życie ma sens, że najważniejszy jest Bóg, że warto służyć bliźniemu i miłować Polskę.

Wielkim przeżyciem był Zlot w 2004 roku, po raz pierwszy w Polsce, w 60. rocznicę Powstania Warszawskiego. To była okazja, aby doświadczyć jak mocarne jest polskie harcerstwo, jak zaszczytny udział miało w Powstaniu Warszawskim – „Szare Szeregi”.

W tym roku VII Zlot odbywa się w Whitefort w stanie Maryland w Stanach Zjednoczonych. Nazwa Złotu „Skautowym tropem” nawiązuje do 100-lecia skautingu, w który Polacy od początku włączyli się z entuzjazmem.

Kształt polskiemu skautingowi nadał Andrzej Małkowski (na zdjęciu). Polskie harcerstwo dojrzało w ogniu walki o wolność, w zmaganiu z przeciwnościami życia.

Nigdy nie zapomnę spotkania z Olgą Małkowską w Londynie. Poprosiłem, aby wpisała mi jakiś tekst do pamiętnika. Wpisała mi piękny wiersz, oto jego fragment:

*(...) A gdy i kogoś z Was
Tęsknota nagła zmorze
Za jakimś cudnym snem
Dziecięcych, czystych lat –
To podaj bracie dłoń
I ze mną w Imię Boże,
Zło jest zasobne w moc,
Lecz my zdobędziem świat!*



Harcerze polscy poza granicami kraju pragną podczas tego Złotu zasłuchać się w echo historii prawie stu lat istnienia i działalności skautingu. Chodzi jednak o to, aby nie tylko patrzeć w przeszłość, ale czerpać z niej siły ku przyszłości. Polscy harcerze spotykają się w pobliżu Doylestown. Nawiedzą amerykańską Częstochowę, tam ponowią swoje Zaślubiny z Matką Bożą, aby prowadzić ich w przyszłość z Chrystusem, aby byli wierni Bogu na

Na mapie Podkarpacia wciąż przybywa samorządów, które decydują się na powołanie formacji, określanej pół-serio pół-zartem zbrojnym ramieniem miasta. I wcale nie dotyczy to wyłącznie tak dużych ośrodków jak Rzeszów, Przemyśl, Tarnobrzeg, Stalowa Wola, Mielec, Jasło czy Krosno. Straż Gminną mają na przykład niewielkie Kołaczyce i Boguchwała, lada moment wzbogaca się o nią Ropczyce i Wiązownia.

Po naukę do Jasła

W Jasle „samorządową umundurowaną formację” powołano zarządzeniem burmistrza w 1992 roku jako jeden z wydziałów Urzędu Miasta. W statucie określono strukturę organizacyjną, zakres zadań, umundurowanie i dystynkcje, uzbrojenie oraz uprawnienia i obowiązki funkcjonariuszy, w regulaminie – status prawny, zasięg terytorialny i główne cele. Jasielska Straż Miejska zaczynała od pięciu pracowników i jednego pomieszczenia. Dziś w trzypiętrowym, niedawno wyremontowanym budynku pracuje 21 osób (20 strażników i komendant), które mają do dyspozycji nowoczesne środki łączności oraz dwa radiowozy i dwa skutery.

Teren miasta podzielony jest na cztery sektory, za które odpowiadają poszczególne drużyny, oraz dziewiętnaście rejonów, z których każdy ma przyporządkowanego strażnika, pełniącego (na wzór policji) funkcję dzielnicowego. Służba pełniona jest w systemie całodobowym, od poniedziałku do soboty. Na zmianie porannej – ukierunkowana jest na kontrolę utrzymania porządku i czystości, prowadzenie akcji edukacyjnych w szkołach i przedszkolach, wykonywanie konwojów dla potrzeb gminy oraz kontrolę ruchu drogowego w ramach posiadanych uprawnień. W godzinach popołudniowych i nocnych – głównie na działalność prewencyjną, zapobiegającą zakłóceniu porządku i spokoju publicznego na osiedlach, w parkach i skwerach oraz placówkach szkolno-oświatowych.

– Powołanie Straży Miejskiej było słuszną decyzją, o czym najlepiej świadczy systematyczna poprawa czystości, porządku i bezpieczeństwa w mieście. To bardzo potrzebna formacja, znakomicie uzupełniająca policję, która mało interesuje się sprawami porządkowymi. Sukcesywnie zwiększamy i doposażamy kadrę straży, która w związku z rozbudową sieci miejskiego monitoringu do 36 kamer wzbogaci się o stanowisko dowodzenia i kilka kolejnych etatów – mówi Krzysztof Wnęk, wiceburmistrz Jasła.

Mobilni i skuteczni

Efekty pracy jasielskich strażników najlepiej obrazują liczby. W 2005 roku nałożyli oni 304 mandaty drogowe i 133 sanitaro-porządkowe o wartości ponad 45 tys. złotych. Skierowali 23 wnioski do sądu grodzkiego, zatrzymali 7 sprawców przestępstw, udzieliłi ponad 4 tys. nagan i pouczeń, wydali prawie 1600 poleceń porządkowych, przeprowadzili ponad 21 tys. kontroli różnych obiektów, wszczęli 71 postępowań w stosunku do nieletnich.

To nie czekolada, żeby ją lubić

Dowodzący od czterech lat Strażą Miejską w Jasle komendant Ryszard Mastej nie kryje dumy z osiągnięć swej formacji. Za najlepszy miernik skuteczności jej działań uważa wzrost szacunku i zaufania wśród społeczeństwa. – Nie wszyscy nas lubią. Zwłaszcza ci, którzy mają coś na sumieniu. Straż Miejska to jednak nie czekolada, nas nie trzeba lubić. Ważne, że jesteśmy skuteczni, że szybko podejmujemy interwencje, szczególnie na obrzeżach miasta i że ludzie mają do nas zaufanie.

Marzenia komendanta

Uznanie dla jasielskiej Straży Miejskiej i jej komendanta znalazło wyraz w powierzeniu mu funkcji prefekta koordynującego działania wszystkich funk-

Wiele uciążliwych dla mieszkańców problemów mogłaby rozwiązać Straż Miejska. Mogłaby, gdyby istniała.

Potrzebna od zaraz

Ekscesy chuliganów i bezkarność wandalów, rozpisanie pijaków i niesforność kierowców, beztroska właścicieli psów i samowola ogłoszeniodawców – to tylko niektóre z codziennych przypadłości, na jakie narażeni są mieszkańcy Sanoka. Przypadłości zagrażających życie, do usuwania których angażuje się najczęściej policję. A ta, choćby najbardziej mobilna, nie jest w stanie zajmować się wszystkim. W wielu miastach a nawet gminach jej działania skutecznie wspiera Straż Miejska. Sanoczenie o takim „luksusie” nadal mogą tylko pomarzyć.



cjonujących na Podkarpaciu straży miejskich i gminnych. Funkcja ta ma znaczenie prestiżowe – Ryszard Mastej pełni ją społecznie. – Moim marzeniem jest, aby w każdym mieście powstała Straż Miejska. I aby przejęła ona zadania prewencji, przekształcając się w Policję Miejską. Idealnym byłoby, gdyby jeden strażnik przypadła na tysiąc mieszkańców. Mam nadzieję, że w Jasle już niedługo uda się nam osiągnąć ten wskaźnik.

Dlaczego nie w Sanoku?

Przed kilkoma laty rozważano możliwość utworzenia Straży Miejskiej w naszym mieście. Po długiej dyskusji i analizie kosztów wycofano się jednak z pomysłu. Koszty te nie przeraziły jednak władz porównywalnego z Sanokiem liczbą mieszkańców Jasła, gdzie Straż Miejska istnieje już od czternastu lat i sukcesywnie się rozwija. Może więc problem nie do końca leży w pieniądzu, a bardziej w chęciach i odważnym podejmowaniu decyzji? Z przeprowadzonej wśród sanoczan sondy wynika jednoznacznie, że opowiadają się oni za powołaniem Straży Miejskiej. I trudno się dziwić. Dość mają wszechobecnego brudu, chuligaństwa i wandalizmu. Dość okupujących skwer, deptak, park i ogródek jordanowski pijaczków. Dość psich kup na ulicach i rozlepianych gdzie popadnie, szpecących miasto ogłoszeń. Może więc warto jeszcze raz rozważyć wszystkie za i przeciw w tej sprawie?

– Jestem zdecydowanym zwolennikiem funkcjonowania w miastach Straży Miejskiej. Upewniamy mnie w tym doświadczenia jasielskie. Istnieje mnóstwo drobnych wykroczeń, na które policja nie ma zwyczajnie czasu. I tu potrzebne jest wsparcie. Straż Miejska to naprawdę super rzecz. Będę namawiał i mocno zachęcał władze Sanoka do utworzenia takiej formacji – zapewnia podinsp. Krzysztof Guzik, komendant sanockiej policji.

Joanna Kozimor

Setki dziewczyn marzy o karierze modelki. Pokazy mody, światła reflektorów, błyski fleszy, sesje fotograficzne dla renomowanych pism, duże zarobki, popularność. Która dziewczyna o tym nie marzy...

ROBIENIE MODELEK

Rozmowa ze znaną i uznaną na krajowych wybiegach modelką ILOŃĄ ADAMSKĄ, założycielką profesjonalnej agencji modelek i modeli „Extrememodels”.

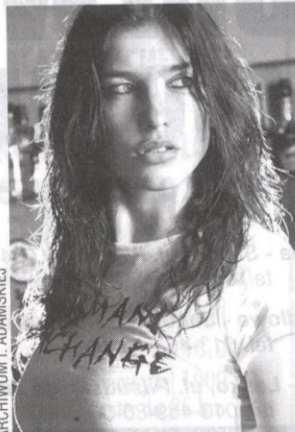
pracuję dla znanych fotografów, projektantów, współpracuję z zagranicznymi agencjami. Mam więc dużo znajomości, które wykorzystuję.

– Jaki cel ci w tym przyswieca?

– Jako sanoczaneczka, chcę pomóc dziewczynom z naszego regionu zaistnieć w świecie mody. Chcę je wypromować, chcę pomóc im zaistnieć. A poza tym, poszukiwanie ciekawych i niepowtarzalnych modelek i modeli samo w sobie jest interesującym zajęciem.

– Na co zwracasz uwagę, przyjmując dziewczynę do agencji?

– Liczy się przede wszystkim wygląd: zgrabna sylwetka, proporcjonalna budowa ciała, zdrowe włosy, zadbane paznokcie, dłonie i cera. Wiek 15-23 lata, wzrost min. 172 cm. Jednakże kluczem do sukcesu są: zapał, motywacja, determi-



ARCHIWUM I. ADAMSKIEJ

Czy w Sanoku potrzebna jest straż miejska?

Bartłomiej Florczak: – Należy postawić sobie dwa pytania; po co nam ta straż i skąd wziąć na nią pieniądze? Taka służba nie może opierać się na trzech rencistach, którzy za jedyny cel obiorą sobie spacerowanie ulicami miasta.

MACIEJ ADAMIAK (4)

W związku z tym należałoby zatrudnić co najmniej kilkunastu przeszkolonych, młodych, budzących respekt funkcjonariuszy, dać im konkretne środki, siedzibę, samochody, a to przecież są ogromne wydatki dla miasta. Poza tym, jeśli już powstałaby taka straż, to czym miałyby się zajmować? Szczerze powiedziawszy, nie widzę jakiejś konkretnej potrzeby, dla której miałyby ona powstać. Myślę, że policja jest wystarczającym gwarantem bezpieczeństwa w mieście, a jeśli coś w nim szwankuje, to należy poszukać roszad i zmian w już istniejących służbach.

Tomasz: – Wystarczy spojrzeć na ogródek jordanowski albo na park i towarzystwo tam przesiadujące, żeby stwierdzić, jak bardzo przydatni byłiby strażnicy miejscy. Dlaczego moje dzieci mają bawić się na placu zabaw w takim towarzystwie? Kolejnym problemem są miejsca parkingowe. W tej chwili w centrum miasta nie ma gdzie parkować, ale gdy powstanie w tej okolicy nowoczesny parking, ktoś mógłby się zająć karaniem za parkowanie w miejscach niedozwolonych. Wystarczyłoby, gdyby kilku postawnych mężczyzn przeszło się po mieście, a na pewno znalazłoby dużo pracy.

Agnieszka Puchyr: – Obecność straży miejskiej zwiększy poczucie bezpieczeństwa wśród mieszkańców. Jest mnóstwo spraw, w które policja nie wchodzi, a ktoś powinien się nimi zająć. Wszyscy przecież wiemy, jak zachowuje się młodzież, wracając nocami z lokalnych klubów, dyskotek, i pub-ów. Poza tym kolejne służby mundurowe to również kolejne miejsca pracy, straż miejska przyczyniłaby się więc również do walki z bezrobociem. Wszystkie większe miasta mają swoją straż miejską, więc i Sanok prędzej czy później nie oprze się tego typu zmianom i będzie musiał zainwestować. Najważniejsze jednak, żeby straż miejska była grupą profesjonalną.

Weronika: – To, że straż miejska jest potrzebna, wydaje się być oczywiste. A czym miałyby się zajmować? Na początek psami i tym, co po sobie zostawiają. Poza tym, o ile mi wiadomo, psy powinny być wyprowadzane na smyczy i nosić kagańce. Ja na prawdę boję się tych zwierząt. Ktoś powinien się też zająć sprawą spożywania alkoholu w miejscach publicznych. O tym, żeby usiąść na skwerku obok fontanny, nawet nie ma co marzyć. Ławki wokół od rana okupowane są przez meneli. Sama byłam świadkiem, jak jeden umył w niej nogi i uprał skarpetki. Inni systematycznie wylatywają z nich drobne monety. Czy to normalne zachowanie? Co do drobnych, to ci którzy je wyludniają na ulicy, również robią to agresywnie. Nie czują się bezpiecznie, gdy wpadną na kogoś. Jeszcze innym problemem jest chuligaństwo i dewastacje. Wystarczy podejść na sanockie Błonie, żeby zobaczyć, jak zniszczone są ławki, stoły czy kosze na śmieci. Pracy jest więc mnóstwo, a strażnicy bardzo pożądanymi.

nacja i urok osobisty. Podobnie jak zawodowi sportowcy, modelki muszą mieć talent. Tylko wówczas ich twarze i ciała staną się piękne.

– Kto ma zatem szansę na zostanie modelką?

– Szansę taką mają wyłącznie dziewczyny wysokie i zdecydowanie szczupłe, bo na nich najlepiej układają się ubrania. Liczą się wąskie biodra. Ich obwód, mierzony na wysokości pośladków, nie powinien przekraczać 92 cm. Biust jest najmniej ważny. W cenie są zawsze klasyczne rysy: mały nos, delikatnie zarysowane kości policzkowe, ładnie wykrojone usta.

– A co jest największym atutem modelki?

– Największym atutem modelki jest jej twarz: oryginalna, specyficznie piękna. Trzeba mieć elektryzujące spojrzenie, wyjątkowy uśmiech, buzię, która się zmienia.

– Czy sam wygląd to już wszystko?

– Ważna jest też wytrzymałość, cierpliwość, pracowitość i mocny charakter. Bardzo liczy się też indywidualność, nieprzeciętność, naturalność, styl i pewność siebie. To powinno z modelki promieniować.

– Te cechy można w sobie mieć, problem z ich wydobyciem na zewnątrz ...

– Dobry agent wszystkie je wydobędzie, rozwinie i sprzeda. Konieczna jest silna psychika. To chimeryczna branża. Dziewczyna dziś się podoba, jutro już nie i długo czeka na kolejne zlecenie.

– Idealna modelka jest jak ...

– Kameleon. Raz trzeba być wampem w seksownej bieliźnie, innym razem damą w barokowej sukni. Musi umieć wyrażać emocje twarzą i ciałem. Jednak ktoś, kto ma talent i podda się ciężkiej pracy, potrafi temu wszystkiemu podołać. Często zaskoczyć, zaszokować. I w tym chcemy dziewczynom pomagać.

– Czy na tym kończy się rola agencji „Extrememodels”?

– Ależ skąd. Organizujemy kursy modelingowe, warsztaty, sesje zdjęciowe, pokazy mody, castingi i eventy. Współpracujemy z redakcjami pism kolorowych, agencjami reklamowymi, firmami odzieżowymi, stylistami i wybitnymi projektantami. Zajmujemy się promocją naszych modelek i modeli w Polsce i zagranicą, zapewniając im profesjonalną obsługę, bezpieczeństwo oraz długofalowe rozplanowanie ich kariery. **rozm. Marian Struś**

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ☒ Mieszkanie własnościowe 39 m², parter, ul. Sadowa 4, do remontu z wyjątkiem łazienki, niski czynsz, tel. (0508) 21-95-86 (po 16.00).
- ☒ Mieszkanie własnościowe 36,47 m², 2 pokoje (II piętro), w Sanoku, tel. 013-464-30-72.
- ☒ Mieszkanie 70 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, przy ul. Jagiellońskiej 2, cena 2.300 zł/m², tel. (0505) 33-22-63.
- ☒ Mieszkanie 62,35 m², 3 pokoje (I piętro), przy ul. Gorazdowskiego, tel. (0501) 60-13-53.
- ☒ Mieszkanie własnościowe 55 m², w Jabłonkach (gmina Baligród), tel. 024-264-73-01 lub 013-464-32-63.
- ☒ Mieszkanie 62 m², w centrum Birczy, tel. (0606) 24-90-91.
- ☒ Mieszkanie 52 m², w Sanoku, tel. 013-464-15-32 (od poniedziałku).
- ☒ Mieszkanie 51 m², bezczynszowe, 3 pokoje, kuchnia, 2 balkony, garaż, działka 5 a, cena 50.000 zł, tel. 013-466-25-43.
- ☒ Mieszkanie po remoncie 50 m² 2-pokojowe, w centrum Sanoka przy ul. Kościuszki, tel. (0504) 44-17-49 lub 013-467-10-88 (16.00-18.00).
- ☒ Dom piętrowy 180 m², w zabudowie bliźniaczej, podpiwniczony, z garażem, na działce 3 a, w atrakcyjnym miejscu, tel. (013) 464-92-90 lub (013) 463-69-71.
- ☒ Połowę domu (kamienicy), ok. 120 m², na działce 9 a, cena ok. 170.000 zł, pilnie, tel. 013-463-79-15 lub (0511) 87-56-10.
- ☒ Dom piętrowy 200 m², nowy, wszystkie media, na działce 9 a, przy ul. Przemyskiej (w rozliczeniu może być małe mieszkanie), tel. 013-463-61-24.
- ☒ Dom drewniany 80 m² z działką 6 a, w dobrym miejscu w centrum Nowego Zagórza, może być na działalność gospodarczą, cena 105.000 zł, tel. (0885) 58-81-73.

- ☒ Połowę domu piętrowego 90 m² na działce 3 a, stan idealny, przy ul. Traugutta 41 (w rozliczeniu może być mieszkanie w bloku), tel. 013-463-83-64 lub (0512) 86-51-84.
- ☒ Dom murowany w zabudowie szeregowej, pow. użytk. 160 m², pow. całkow. 230 m², w Sanoku-Olchowcach, tel. (013) 463-28-72 lub (0503) 01-52-82.
- ☒ Budynek mieszkalny do remontu, na terenie Sanoka, tel. (0509) 39-03-71, 013-463-49-87 lub 013-463-13-31.
- ☒ Pawilon handlowy 36 m², w centrum Beska, na trasie Sanok-Krosno, cena do uzgodnienia, tel. (0508) 18-07-24 lub 013-464-39-55.
- ☒ Lub wynajmę kiosk, w Sanoku, tel. 013-464-98-41.
- ☒ Garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. (013) 463-30-31 (wieczorem) lub (0501) 70-85-20.
- ☒ Garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. (0601) 30-64-97 lub (013) 464-85-81.
- ☒ Garaż w zabudowie szeregowej, przy ul. Stróżowskiej, cena do uzgodnienia, tel. 013-464-17-71 lub (0600) 13-28-73.
- ☒ Garaż przy ul. Gorazdowskiego, tel. 013-463-35-89.
- ☒ Działkę 17 a wraz z budynkiem drewnianym, w atrakcyjnym miejscu, przy ul. Okulickiego, tel. (0665) 76-53-15.
- ☒ Działkę 4,85 a, z altaną, w Pracowniczym Ogrodzie Działkowym, przy ul. Robotniczej, tel. 013-464-30-27 (po 20.00).
- ☒ Działkę 26 a w Zagórzu przy trasie Sanok-Lesko, cena 750 zł/a, tel. (0885) 55-01-36.
- ☒ Działkę rolniczą 32 a (w tym sad), przy ul. Robotniczej, tel. 013-463-20-90.

- ☒ Umeblowane dwa pokoje z kuchnią i łazienką, dla dziewczyn pracujących lub dla studentek, tel. 013-463-47-92.
- ☒ Mieszkanie 60 m², niski standard, tel. (0501) 36-91-61.
- ☒ Pokoje dla studentów, tel. 013-466-63-70.
- ☒ Umeblowane pokoje z używalnością kuchni i łazienki, tel. 013-463-29-27.
- ☒ Od września, dwa duże pokoje, ze wspólną kuchnią, dla osób bez nałogów, tel. 013-463-08-75.
- ☒ Poszukuję współlokatorów do mieszkania studenckiego w Krakowie, tel. 013-463-45-46.
- ☒ Dom jednorodzinny, murowany 90 m², częściowo umeblowany, tel. (0668) 84-23-95 lub 013-463-74-12.
- ☒ Lokal 25 m², w centrum miasta, tel. (0509) 61-79-18.
- ☒ Działkę 17 a, ogrodzoną, z mediami na działalność gospodarczą, z budynkiem ok. 80 m², rampą wyładowniczą zadaszoną, placem utwardzonym ok. 400 m² oraz wiatą ok. 75 m², tel. (0609) 13-77-68.

Poszukuję do wynajęcia

- ☒ Dwie studentki poszukują mieszkania (najlepiej umeblowane i blisko centrum miasta), tel. 013-431-55-79 lub (0661) 21-65-57.
- ☒ Garażu w dzielnicy Posada, tel. (0661) 12-06-88.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ☒ Mercedes 190 D (1985), stan dobry, tel. (0501) 70-85-20 lub (013) 466-60-25.
- ☒ Motocykl suzuki RM 250 kros (1993), cena 3.500 zł, do uzgodnienia, tel. (0505) 03-44-16.
- ☒ Forda mondeo 2.0 benzyna (1996, pierwsza rejestracja 1997), nowy model, cena 10.000 zł oraz ford escorta 1.8 benzyna (1991), cena 4.000 zł, tel. 013-463-79-15 lub (0511) 87-56-10.
- ☒ Forda transita „L”, 2.5 D (1991), tel. (0609) 79-40-82.
- ☒ Fiata 126 p (1991), stan b. dobry, garażowany, bezwypadkowy, cena 600.00 zł, tel. (0609) 61-89-31.

Kupię

- ☒ Dużą działkę budowlaną na terenie Sanoka lub dwie działki przyległe do siebie, może być dom do rozbiórki, tel. (013) 464-98-03.
- ☒ Działkę budowlaną w Sanoku, może być z domem do rozbiórki, tel. (0660) 67-63-39.

Posiadam do wynajęcia

- ☒ Mieszkanie 2-pokojowe, w Krakowie, tel. (0507) 86-12-92.

30 lipca przy ul. Stróżowskiej zaginęła czarno-brązowo-biała suczka foxterier („Keri”) tel. 013 46 41 502, 0512 094 162

ODSPRZEDAM
dobrze prosperujący sklep odzieżowy w Sanoku, ul. Sadowa
Lokal nadaje się na każdą inną działalność
tel. 0691 52 38 58

USŁUGI
koparko-ładowarka JCB
tel. 0504 664 330

Przewozy osobowo-bagażowe
ford transit
tel. 013 463 08 01

Remonty mieszkań,
malowanie, usługi wod.-kan.
tel. 0608 520 626

PANEL SIDINGOWY
w niskich cenach dostarczam na miejsce
tel. 013-46-419-12 od 9.00 do 16.00

SPRZEDAM
działki przemysłowe przy ulicy Okulickiego
tel. 0691 765 660

DO WYNAJĘCIA
lokal na dowolną działalność – 105 m² (piętro)
tel. 0691 765 660

DO WYNAJĘCIA
plac przy ulicy Rymanowskiej na dowolną działalność
tel. 0691 765 660

POŚREDNICTWO I WYCENA NIERUCHOMOŚCI S & S
Polecamy usługi w zakresie:
• pośrednictwa w obrocie nieruchomościami
– kupno, sprzedaż, wynajem
• wycena nieruchomości
Biuro w Sanoku
tel. 013 46 44 706 lub 0606 76 13 97
Biuro w Rzeszowie
tel. 017 85 75 294 lub 0604 19 01 96

- ☒ VW golf III 1.8 (1993), 2 x poduszka powietrzna, ABS, klimatyzacja, c. zamk, alarm, wspomaganie kierownicy, elektryczne lusterka i szyberdach, welur, 5-drzwiowy, tel. (0661) 11-71-88.
- ☒ Skođe fabię classic sedan (2001/02), kolor niebieski, instalacja gazu, wspomaganie kierownicy, poduszka powietrzna, radiodtwarzacz, regulacja kierownicy, siedzenia składane, tel. (0505) 35-07-35.

Kupię

- ☒ Peugeot 406 combi HDI lub forda focusa combi TDDI, rocznik 2001/2002, tel. (0603) 38-54-99.

RÓŻNE

Sprzedam

- ☒ Tani suknię ślubną rozm. 38, zakupioną w salonie „Impresja” w Rzeszowie, okazja, tel. 013-463-44-67 (po 16.00) lub (0512) 16-76-47.
- ☒ Okazyjnie wyposażenie stylowego baru, tel. (0508) 08-91-32.
- ☒ Suknię ślubną (spódnica, gorset, bolerko), rozm. 36-38, kolor ecru, tel. 013-464-06-65 lub (0880) 57-30-76.
- ☒ Suknię ślubną dwuczęściową z salonu, kolor ecru, stan idealny, tel. 013-463-54-19.
- ☒ Białą suknię ślubną, rozm. 36, 3-częściowa: spódnica + halka z kołtem, gorset, szal z dodatkami, tanio, tel. (0500) 73-94-75.
- ☒ Monitor NEC FE 770, jeszcze 16 miesięcy gwarancji, cena ok. 200,00 zł, tel. 013-463-62-89.
- ☒ Betoniarke 150 l (trzy fazy), tel. 013-466-63-70.
- ☒ Mikrociągłnik ogrodniczy, cena do uzgodnienia, tel. 013-463-66-43.
- ☒ Okna z demontażu, drewniane „Wotomin” (175 x 115 cm, 3 szt.), tanio, tel. (0507) 45-87-88.
- ☒ Psy rasy Alaskan Malamute, szczeniaki 3-miesięczne, zaszczepione, odrobaczone, książeczki zdrowia, tel. (0889) 37-11-23.
- ☒ Agregat prądowłórczy 0,9 kW, tel. (0609) 21-37-11.

PRACA

Zatrudnię

- ☒ Szwaczki, wiad. „Regis”, ul. Cegielniana 56 a, tel. (013) 463-22-08.

APTEKA zatrudni:
kierownika, magistrów i techników farmacji
Wysokie zarobki
tel. 0515 095 033

Firma CIARKO ZATRUDNI pracownika do działu kontroli jakości
wykształcenie średnie lub wyższe, wymagana znajomość języka angielskiego
tel. 013 46 53 500

- ☒ Sprzedawcę do sklepu z bielizną, wiad. „Regis” ul. Cegielniana 56 a, tel. (013) 463-22-08, (0604) 10-71-76.
- ☒ Sprzedawcę do sklepu, tel. (0607) 10-76-88 lub 013-463-30-62.
- ☒ Barmankę z doświadczeniem do pubu-restauracji w Sanoku, tel. (0694) 66-88-13 (od 16.00-19.00).
- ☒ Zakład Produkcji Odzieży „Regis” zatrudni szefa produkcji, informację: „Regis”, ul. Cegielniana 56 a, tel. 013-463-22-08.
- ☒ Artystę - malarza do malowania, dekoracji szkła, tel. (0504) 02-43-62.
- ☒ Poszukuję osoby chętnej do prowadzenia punktu obsługi pralni chemicznej „Foka”, tel. (0660) 29-36-38.
- ☒ Zatrudnię do zakładu fotograficznego osobę dynamiczną, ze znajomością obsługi komputera, tel. (0602) 50-28-18.
- ☒ Przyjmę do sklepu samoobsługowego osobę na stanowisko magazyniera, tel. 013-462-35-40 (od 8.00-16.00).

Poszukuje pracy

- ☒ Mgr ekonomii, biegły j. angielski, tel. (0604) 10-71-76.

Korepetycje

- ☒ J. angielski, niemiecki i rosyjski – dla młodzieży i dorosłych, różne poziomy, tłumaczenia, tel. (0601) 25-75-42.

ZGUBY

- ☒ Zgubiono legitymację studencką wydaną przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Sanoku na nazwisko Gayewska Nadiya.
- ☒ W dniu 24.07.2006 w pobliżu sklepu PSS przy hali targowej, zgubiono portfel koloru szarego (adidas) wraz z dokumentami: dowód osobisty, prawo jazdy, karta bankomatowa plus 200 zł. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów, kontakt: ul. Sobieskiego 18 (sklep), tel. (0691) 36-36-45, (0601) 07-20-42 lub serwis.eldom@wp.pl

MATRYMONIALNE

- ☒ Czterdziestolatek, szczupły, wysoki, przystojny – pozna panią do 35 lat, tel. (0885) 44-00-77.
- ☒ Wolna, niezależna pozna pana (wysoki 170-175 cm, szczupły), lat 65-67, może być ze wsi, tel. 013-464-19-82.

Techno-Drew sp. z o.o. ZATRUDNI
• tokarza z praktyką
• palacza c.o. z uprawnieniami
tel. 013 464 17 03

Firma z Gliwic ZATRUDNI osoby do: zarządzania, gastronomii oraz florystów
Gwarantujemy pomoc w znalezieniu mieszkania i zakwaterowaniu oraz dodatek mieszkaniowy
CV prosimy przysłać na adres e-mail: dako@dako.org.pl bądź pod nr 032 270 50 70

OKNA I DRZWI Z PVC I AL
Producent MULTI
Siedziba - Sanok, ul. II Armii W.P. 40
tel. 013-463-50-44
Biuro handlowe - Sanok, ul. Kościuszki 15
tel. 013-463-43-46
Punkt - Lesko, ul. Piłsudskiego 48
tel. 013-469-80-56

Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B. EL-BUD
Sanok, ul. Bema 1a, tel./fax (013) 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR NAJNIŻSZE CENY HURT-DETAL

- ☐ kable, przewody
- ☐ gniazda i wyłączniki
- ☐ złącza kablowe i licznikowe,
- ☐ telefony, domofony i videodofony
- ☐ odgromówka
- ☐ silniki i osprzęt automatyki
- ☐ oprawy oświetleniowe

PROMOCJE, RABATY
PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO, POMIARY W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ
Zapraszamy !!!
Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰; Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

REKLAMY • OGŁOSZENIA •

Przewozy osobowo-bagażowe
mercedes bus „MAX”
tel. 0507 458 788

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

Policealne Studium Kosmetyczne
zaprasza, Sanok II LO
tel. 013 465 39 30, 0503 463 543

Zbieramy zużyte ogumienie
Kontakt: tel. 013 464 00 10
kom. 0697 700 521

SPRZEDAM
– kamaza z dźwigiem Penz
– przyczepę 1-osiołą
– przyczepę D-55 do przewozu
drewna stosowego i dłużycowego
– wózek spalinyowy Rak
tel. 0604 981 003

**POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA
SPOŻYWCÓW**
zawrze umowę
na wykonanie
usług transportowych
(rozwózka pieczywa i art. spożywczych
do placówek handlowych)
Blizsze informacje: tel. 013 465 59 06

**KARO ŻALUZJE
ROLETY**
PRODUKCJA W SANOKU
ul. Jagiellońska 48
tel. 013-464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

**KAMIEŃ ELEWACYJNY
PŁYTKI CHODNIKOWE**
Zakład Produkcyjny w Markowcach
tel. 013 46 75 331, 013 46 41 454
(objazd przez Pisarowce)

**KURSY JĘZYKA
ANGIELSKIEGO
NIEMIECKIEGO
FRANCUSKIEGO**
w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych
• Wszystkie poziomy zaawansowania
• Kursy ogólne
• Przygotowania do egzaminów
• Zajęcia w małych grupach
• Dzieci, Młodzież, Dorosli
• Kontynuacja nauki w kolejnych latach
Zapisy:
od 1 lipca do 20 września 2006 r. (od wtorku do
piątku) w sekretariacie NKJO ul. Głogowa 1
w godz. 8.00 - 15.00, tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

**OGRODZENIA
BRAMY • BALUSTRADY**
Produkcja siatki ogrodzeniowej
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 013-463-20-09

KM SERWIS Wulkanizacja
Konrad Milczanowski
Oferujemy: Sanok,
ul. Korczaka 10
• elektromechanika ul. Korczaka 10
• mechanika tel. 013-466-60-25
• części samochodowe kom. 0501 708 520
Płyn do chłodnic luzem 4,50 zł/litr

**Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”**
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu:
**w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00**
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 013-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
**PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA**
**AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH**
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 013-463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

Z.P.U. „Gwajak” s.c.
38-500 Sanok, ul. II Armii W.P. 31
tel. 013 463 38 17, fax 013 464 44 97
OFERUJE
– schody, balustrady,
antresole
– podłogi
– domki letniskowe, altanki
– drzwi zewnętrzne
i wewnętrzne
– meble z drewna litego
– meble ogrodowe

**Nauczycielskie Kolegium
Języków Obcych**
(o uprawnieniach publicznych)
ul. Głogowa 1, tel./fax 013-464-88-45, www.nkjo.sanok.pl
prowadzi **Studia licencjackie**
Licencjat Uniwersytetu Śląskiego (opiekun naukowy Kolegium)
1. Specjalność j. angielski
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie
kształcenia
– profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu
2. Specjalność język niemiecki
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie
kształcenia
3. Specjalność język francuski
– w dziennym systemie kształcenia
Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65,
świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekar-
skie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać
w siedzibie Kolegium, ul. Głogowa 1, tel. 013-464-88-45
Egzamin wstępny odbędzie się:
8 lipca 2006 r. (dokumenty należy złożyć do
07. 07. 2006 r.)
26 sierpnia 2006 r. (dokumenty należy złożyć do
25. 08. 2006 r.)
9 września 2006 r. (dokumenty należy złożyć do
08. 09. 2006 r.)
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

WYSOKIE RABATY
Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”
**OKNA DRZWI
z PVC i ALU**
PARAPETY
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

**SERWIS KOMPUTEROWY
NA TELEFON – 24 GODZ.**
Masz problem z komputerem, z siecią
komputerową lub z internetem?
Zadzwoń 0601 956 574
Zapewniamy szybką, tanią oraz profesjonalną
pomoc 24 h na dobę!!!

**CENTRUM KSZTAŁCENIA
EKSTERNISTYCZNEGO**
w Sanoku
prowadzi
Eksternistyczne zajęcia z zakresu programu
Licium Ogólnokształcącego
warunek: ukończone 18 lat, wykształcenie min.
podstawowe lub ukończone gimnazjum.
Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą
zdaje się przed Państwową Komisją
Egzaminacyjną
Zapisy odbywają się w Sanoku, ul. Głogowa 1
od 1 czerwca do 8 września 2006 r.
Rozpoczęcie nauki 12 września
tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

Burmistrz Miasta Sanoka
ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny
na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego położonego
na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.
Oznaczonego numerem:
1 – powierzchnia użytkowa 17,40 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża
przemysłowa, cena wywoławcza 9,00 zł/m².
Wadium za stoisko oznaczone nr 1 położone na II piętrze wynosi: 156,60 zł (słownie:
sto pięćdziesiąt sześć złotych 60/100).
Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy
kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) – pok. 34 II piętro najpóźniej
do 17 sierpnia 2006 r.
Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.
Przetarg odbędzie się 18 sierpnia 2006 r. o godz 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta
Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).
Stoisko udostępnione będzie do oglądania 16 i 17 sierpnia 2006 r. w godz. 8.00-14.00.
W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.
Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej
i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1 (pok. nr 7),
tel. 013-465-28-78.
Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające
osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.
Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia
przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoiska objętego
ogłoszeniem.
Z przetargu wyklucza się oferentów:
– którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawnionych w okre-
sie trzech lat poprzedzających datę przetargu.
– którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty
rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

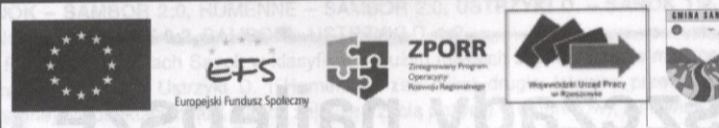
SUPER OKAZJA
Nieruchomość o pow. 39 arów
– zabudowaną budynkiem mieszkalnym, podpiwniczonym,
położoną w miejscowości Zahutyń, gmina Zagórz
SPRZEDA
Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sanoku
Sprzedający zaprasza do składania ofert w siedzibie spółdzielni,
ul. Przemyska 22, 38-500 Sanok w terminie do 31.08.2006 r.
Osoba do kontaktu Zygmunt Glazer, tel. 013 465 36 51
Informacja na stronie internetowej www.osm.sanok.pl

DRZWI
Zewnętrzne firmy GERDA
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)
Wewnętrzne firmy CENTURION - R
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%
Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok, ul. II Armii W P 40 tel. 013 4635044

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD – AMICA – FAGOR – ARISTON	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH

**WYPRZEDAŻ MEBLI SYSTEMOWYCH
przecena nawet 20%**


Gmina Sanok zaprasza
osoby dorosłe zajmujące się rolnictwem lub domowników rolników,
oraz inne osoby zatrudnione w rolnictwie
chcące podjąć zatrudnienie w sferze pozarolniczej:
- z wykształceniem minimum podstawowym
- zamieszkałe w województwie podkarpackim,
powiat sanocki, szczególnie Gmina Sanok
- chcące podwyższyć kwalifikacje
do udziału w bezpłatnych kursach:
- Kurs prawa jazdy kategoria C
- Kurs prawa jazdy kategoria D
w projekcie:
„Szkolenia zawodowe szansą na nową pracę
nr Z/2.18/11/2.3/35/06”,
realizowanym od 01.07.2006 r. do 31.12.2006 r.
w ramach działania 2.3
„Reorientacja zawodowa osób odchodzących z rolnictwa”
Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego
pod nadzorem Urzędu Pracy w Rzeszowie.
Informacje o projekcie:
oferta szkoleniowa
regulamin uczestnictwa
kwestionariusz zgłoszeniowy
znajdują się w biurze projektu
Urząd Gminy w Sanoku
ul. Kościuszki 23,
pok. 306
38-500 Sanok
tel. 013 46 56 557
Rekrutacja Beneficjentów ostatecznych rozpoczyna się
07.08.2006 r. o godz. 8.00,
zostanie zakończona 11.08.2006 r. o godz. 14.00.
O zakwalifikowaniu kandydata decyduje kolejność zgłoszeń
i wystarczająca liczba osób zainteresowanych w danej kategorii,
umożliwiająca stworzenie grupy.
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa
w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego
Rozwoju Regionalnego.

OGŁOSZENIE

Gmina Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1
ogłasza przetarg nieograniczony
**na termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 2 w Sanoku,
ul. Rymanowska 17**

Opis przedmiotu zamówienia oraz wielkości zamówienia:

1. Wymiana zaworów grzejnikowych na termostaticzne	125 szt.
2. Docieplenie ścian zewnętrznych styropianem gr. 12 cm	1 512,56 m ²
3. Docieplenie ścian zewnętrznych sali gimnastycznej oraz łącznika styropianem gr. 12 cm	418 m ²
4. Docieplenie stropu budynku głównego oraz łącznika	627 m ²
5. Docieplenie stropu nad salą gimnastyczną	180 m ²
6. Wymiana stolarki okiennej i drzwiowej	214,4 m ²

Termin realizacji zamówienia: 15.10.2006 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4. Wadium 5000 zł.
Pracownikami upoważnionymi do kontaktów z oferentami są:
– w zakresie proceduralnym: Maria Mielnik – Z-ca Naczelnika Wydziału Inwestycji i RK, tel. 013-465-28-33
– w zakresie merytorycznym: mgr inż. Danuta Maślany – inspektor, tel. 013-465-28-34.
Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych oraz częściowych.
O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 i nie są wykluczeni na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 ustawy Prawo zamówień publicznych oraz spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
Ocena spełnienia przez wykonawców warunków udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia, będzie dokonywana w oparciu o druk ZP-14 (spełnia/nie spełnia) stanowiący załącznik do protokołu postępowania.
Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:
Cena 100 %
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.
Termin składania ofert upływa: 11 sierpnia 2006 r. o godz. 9.00.
Otwarcie ofert nastąpi **11 sierpnia 2006 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.
Termin związania z ofertą 30 dni.

KRZYŻÓWKA NR 31

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – **Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł** ufundowana przez **FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21**; II – **20 zł** (gotówka), III – **wypożyczenie 3 kaset video** (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest **wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23**. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM NAGRODY JEST

FOTO-DOROTA

**Sanok, ul. Żydowska 3
tel. 013 46 38 365**

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłówie.

OD ISKRY	IMIE SZYBOWNICZKI MAJEWSKIEJ	SZCZYT MAKSIMUM KONSERWATOR	ZAMIAST RYZY W ZUPIE POMI DOROWEJ	FRANCUSKA DAMA REFLEKTOR W TEATRZE	WARZYWO NA BARSZCZ	13
USUNIECIE WYROSŁA KOMEDIA GOGOLA				9, 15	PRZYRZĄD, URZĄDZENIE	
			PORAŻENIE			
NIE WRÓCZA PO ZBIORZE MALIN RETOR			TATUS NA DACHU			14
			UCHWYTY NA OBRABARCE III PIĘKARSKA			
WYDAWANIE CO JAKS CZAS GŁOSU PRZEZ ŚWINKE	WŁĄCZANIE W WARKOCZ KOKARDY	FILOZOF I PISARZ FRANCUSKI ZAROSŁA				8
						7
			JASKINIA POSTĄC Z WOJNY I POKOJU TOISTOJA			12
OSZUKANECZKIE KOLIDUJĄCE Z PRAWEM PRZEDSIĘWZIĘCIE MAŁE JEZIORO	STREFA W SUDANIE Z WYKOPALISKAMI		DRZEWO LIŚCIASTE		PRZED SOBOTA	
			NAKRYCIE NA ŁÓŻKO			
			8. SZACHOWY MISTRZ ŚWIATA WYNAJAZDCA ANGLIJSKI		MARKA SPRZĘTU RADIOWO-TELEWIZYJNY	15 LIPCA 1410 ROKU
						4
MIASTO W CHILE			WYDANIE OPINII			17
SZLAM NANIĘSIONY PRZEZ WODE			OCENA ZA SKOK NARCIARSKI			
			OTARCIE SERWOWANEJ PIŁKI O SIATKĘ			10
JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI	DZIAŁANIE WEDŁUG OBMYSŁANEGO PLANU					2

Rozwiązanie krzyżówki nr 29:

KOMU KARA TEMU I WINA

1. Jerzy Kopij, ul. Sadowa, 2. Elżbieta Balik, ul. Langiewicza, 3. Witold Nowakowski, ul. Jana Pawła II.

• PRZETARGI • OGŁOSZENIA •

Apel Burmistrza Miasta Sanoka

Zwracam się z gorącą prośbą o sprawowanie właściwej opieki nad naszymi ulubieńcami, psami. Jeśli chcemy mieć zwierzę przyjaciela, chcemy mieć przyjemność, to pamiętajmy, że wiąże się to z następującymi obowiązkami: niepozostawianie go bez dozoru, wyprowadzanie na tereny użytku publicznego na smyczy (zwolnienie psa ze smyczy jest dozwolone tylko w miejscach mało uczęszczanych i pod warunkiem, że pies ma kaganiec, a opiekun ma możliwość sprawowania bezpośredniej kontroli nad jego zachowaniem), niewprowadzania psów do piaskownic, itp. Poruszające się bez dozoru i opieki psy stanowią poważny problem i coraz częściej zagrożenie dla ludzi oraz zwierząt domowych. Do naszego urzędu docierają coraz to nowe zgłoszenia z prośbą o interwencję w sprawie stad psów zagrażających bezpieczeństwu ludzi i atakujących inne zwierzęta. Stąd też proszę o należyte wywiązywanie się z obowiązków jakie nakłada na właścicieli, opiekunów zwierząt domowych ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Powyższy apel wynika z troski o dobro zarówno właścicieli czworonogów, jak i potencjalnych ofiar ich podopiecznych.

Obowiązki ciążące na właścicielach zwierząt domowych szczegółowo określa Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Sanoka. Zgodnie z § 10 pkt. 6 w/w Regulaminu właściciele zwierząt domowych są zobowiązani do usunięcia spowodowanych przez nie zanieczyszczeń na klatkach schodowych lub innych pomieszczeniach budynków służących do użytku publicznego, a także na terenach użytku publicznego, takich jak ulice, chodniki, parki, skwery, zieleńce, itp. Nikt nie lubi wdeptywać w psie odchody, nawet najwięksi miłośnicy psów. Dlatego też Urząd Miasta Sanoka przymierza się do zakupu w najbliższym czasie pojemników na psie nieczystości. Zostaną one ustawione w miejscach, gdzie najczęściej można spotkać właścicieli psów, a mianowicie w parku, na skwerach, przy chodnikach itp. Do każdego pojemnika doczepione będą specjalne torebki do usuwania psich odchodów.

Wszyscy chcemy, aby nasze miasto było czyste. Sprzątając po swoich pupilach możemy mieć wpływ na utrzymanie czystości w miejscu naszego zamieszkania.

Liczę, że Państwa zaangażowanie przyczyni się w znacznym stopniu do rozwiązania problemu czystości w naszym mieście!

*Burmistrz
mgr Wojciech Blecharczyk*

APEL BURMISTRZA MIASTA DO MIESZKAŃCÓW SANOKA

Burmistrz Miasta Sanoka apeluje do mieszkańców Sanoka o rozważne zachowywanie się na terenach rekreacyjnych, a zwłaszcza w okolicach zalesionych, gdyż utrzymująca się posucha (wysoka temperatura powietrza) może stać się przyczyną pożarów. Porzucone opakowania, a zwłaszcza butelki po napojach, stanowią częste zarzewia pożarów, a tym samym potencjalne zagrożenia dla naszego bezpieczeństwa. Jednocześnie przypominam, że wypalanie traw jak i słomy późniejszej to działanie szkodliwe dla środowiska naturalnego z odwrotnym skutkiem dla przyrody.

DYŻURY

W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 013-465-29-05

10 sierpnia (czwartek)

dyżur pełni przewodniczący

Wacław Krawczyk

w godz. 14.30-16.30

OBWIESZCZENIE

Burmistrza Miasta Sanoka

z dnia 4 sierpnia 2006 r.

Na podstawie art. 31 i art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. Nr 62, poz. 627) oraz ustawy z dnia 18 maja 2005 r. o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych ustaw (Dz. U. z 2005 r. Nr 113, poz. 954)

informuje się wszystkich zainteresowanych,

że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie będących w posiadaniu Wydziału Architektury – Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, pok. 54 parter, umieszczony został wniosek w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia inwestycyjnego pod nazwą: „**Rozbudowa Stacji Bazowej PTC ERA 59217 Sanok, obejmującego działkę Nr: 58 zlokalizowaną w Sanoku, obręb Dąbrówka.**”

Każdy ma prawo zapoznania się z dokumentacją oraz składania uwag i wniosków w prowadzonym postępowaniu administracyjnym z udziałem społeczeństwa, w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedmiotowego przedsięwzięcia inwestycyjnego.

Uwagi i wnioski można kierować pisemnie do Urzędu Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, Wydział Architektury, pokój nr 54 w godzinach pracy Urzędu, w terminie 21 dni od daty ukazania się obwieszczenia.

Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”

czynne jest od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00 – 16.00
(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

Radio Bieszczady najlepsze dziękujemy!

Bardzo dobry wynik w ostatnich badaniach słuchalności osiągnęło **Radio Bieszczady**. W swojej grupie docelowej czyli wśród mieszkańców Podkarpacia między 30 a 45 rokiem życia uzyskaliśmy **8,92% udziału w rynku** co dało nam **pierwsze miejsce** wśród rozgłośni regionalnych i trzecie za RMF FM i Zetką wśród wszystkich rozgłośni! Sytuacja powtórzyła się również przy badaniu trochę **młodszej** grupy celowej (25-45 lat), gdzie osiągnęliśmy **6,92% udziału w rynku**. Tutaj również bezkonkurencyjne są RMF i Zetka a my plasujemy się na trzecim miejscu, **wyprzedzając** Radio Rzeszów, Jedynekę czy Eskę Rzeszów.

8,92%
Radio Bieszczady

6,76%
Radio Rzeszów

3,58%
ESKA Rzeszów

Podkarpackie rozgłośnie regionalne **pierwsza trójka**
Źródło: MillwardBrown SMG/KRC
okres: kwiecień - czerwiec 2006
grupa celowa: woj. Podkarpackie, wiek 30 - 45 lat
wielkość próby: 358 przypadków
dni: wszystkie dni
wskaźnik: udział w rynku (%)

ME w kolarstwie górskim

Pech Karczyńskiego

Defekt roweru sanoczanina Marcina Karczyńskiego odebrał naszej reprezentacji szansę na dobrą pozycję w wyścigu sztafet na Mistrzostwach Europy w kolarstwie górskim, które w minionym tygodniu odbyły się we włoskim regionie Alpaggo.

Piątkowy start polskiej sztafety miał przynieść naszemu reprezentantom pierwszy medal na tej imprezie. Drużyna w składzie Maja Włoszczowska (seniorka), Marcin Karczyński (senior), Adrian Działakiewicz (junior) oraz Dariusz Batek (młodzieżowiec), była stawiana w roli jednego z faworytów. Każdy uczestnik sztafety miał do przejechania jedno okrążenie. Na pierwszej zmianie pojechał Karczyński. – Wiedzieliśmy, że jeżeli Marcin przyjedzie najdalej trzeci, to medal będzie już bardzo realny. Po starcie od razu nasz as wysunął się na prowadzenie. Co chwilę spiker podawał wieści z trasy. Na czele zdecydowanie dwójka: Polak i Szwajcar. Na drugą zmianę czekał już Adrian Działakiewicz. Przejechał Schurter, a Marcina nie widać. I nie widać go było bardzo długo – tak wyścig relacjonowała Maja Włoszczowska.

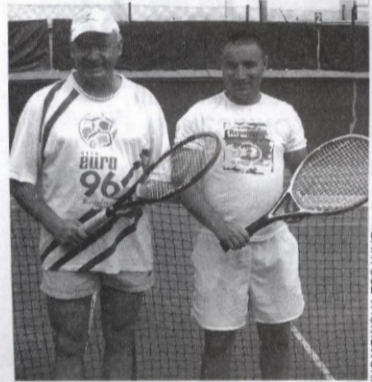
Co stało się z naszym reprezentantem? Na niecały kilometr przed zmianą Karczyński złapał defekt. Tylna przerzutka wpadła mu w szprychy i naprawa roweru potrwała aż 4,5 minuty, co zepchnęło polską reprezentację na ostatnie, dwunaste miejsce. Ostatecznie biało-czerwoni uplasowali się na 10. pozycji. Wyścig wygrała Szwajcaria.

Polacy wyjechali z Włoch bez medalu. Szansa na rewanż za nieudany start już za miesiąc. Pod koniec sierpnia w Nowej Zelandii odbędą się bowiem Mistrzostwa Świata. (bw)

Tennis

Mamy mistrzów!

W finale deblowych Mistrzostw Sanoka duet Julian Bartkowski, Mariusz Wójcik pokonał rodzinny zespół Stefana i Piotra Tarapackich 6/3, 6/2. (bw)



Zwycięski debel. Od lewej: Julian Bartkowski i Mariusz Wójcik

Łyżwiarze w Erfurcie

Czterech sanockich łyżwiarzy przebywało na zgrupowaniu w Erfurcie. Na zakończenie obozu wystartowali w zawodach, uzyskując bardzo dobre wyniki.

W Erfurcie trenowała kadra narodowa oraz zawodnicy Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem. W ekipie tej znaleźli się: Witold Mazur (TS Zryw), Robert Kustra i Maciej Biega (SKŁ Górnik) oraz Piotr Bluj (niestowarzyszony). Na zawodach przeprowadzonych w dniach 28-29 lipca cała czwórka uzyskała bardzo dobre czasy. Na uwagę zasługują rezultaty Macieja Biega (na 500 m – 38,20 sek, na 3000 m – 4.11,00), Witolda Mazura (3000 m – 3.54,32), Roberta Kustry (1000 m – 1.16,50 i 3000 m – 3.54,43) i Piotra Bluja (500 m – 38,84).

emes

Plażowa na Słowacji

W sobotę 29 lipca w słowackim Humennem siatkarze plażowi rozegrali drugi turniej Ligi Karpackiej 2006.

Sanok reprezentowały dwie drużyny – męska: Adam Dmitrak, Bartosz Serwatko i Zbigniew Paszta oraz miks: Agnieszka Latoś, Karolina Rojek, Krzysztof Kocur i Jakub Stefanowski.

Wyniki zespołów męskich: USTRZYKI D. – HUMENNE 2:1, SANOK – SAMBOR 2:1, UMENNE – SAMBOR 2:1, USTRZYKI D. – SANOK 1:2, SANOK – HUMENNE 0:2, SAMBOR – USTRZYKI D. 0:2. Wyniki mikstów: USTRZYKI D. – HUMENNE 0:2, SANOK – SAMBOR 2:0, HUMENNE – SAMBOR 2:0, USTRZYKI D. – SANOK 1:2, SANOK – HUMENNE 0:2, SAMBOR – USTRZYKI D. 1:2

Po dwóch turniejach Sanok w klasyfikacji drużyn męskich zajmuje trzecie miejsce (pierwsze ex aequo Ustrzyki D. i Humenne), zaś mikst drugie (stawce przewodzi Humenne). W punktacji miast, Sanok zajmuje trzecią pozycję (16 punktów), z niewielką stratą do Ustrzyk D. (17 pkt.). Pierwszą pozycję zajmuje Humenne (23 pkt.).

Trzeci, przedostatni turniej Ligi Karpackiej zostanie rozegrany jutro w ukraińskim Samborze. Wyniki za tydzień w „TS”. (bw)

O „Puchar Starosty” walczą oldboje

Strachocina i Besko łeb w łeb

Strachocina była organizatorem drugiego turnieju piłkarskiego „O Puchar Starosty”. Na boisku prym wiodły dwa zespoły: Beska i Strachocina.

W pierwszym spotkaniu Strachocina pokonała Markowce 3-0 (0-0). Bramki zdobyli: J. Wroniak (2) i Zb. Szychowski. Zasłużone, chociaż zbyt wysokie zwycięstwo nad grającą w osłabionym składzie drużyną Markowiec.

W drugim meczu Besko zremisowało ze Strachociną 2-2 (2-1). Gole dla Beska strzelili: R. Suwała i G. Marszałek, dla Strachociny: W. Daszyk i J. Wroniak.

W trzecim pojedynku Markowce przegrały z Beskiem 1-2 (0-2). Bramki w tym meczu strzelali: L. Ciepły dla Markowiec oraz R. Suwała (2) dla Beska. Mecz pod dyktando Markowiec, jednak szybkie kontry zespołu z Beska były zabójcze.

Po dwóch turniejach prowadzi Strachocina (6 pkt., 6-3) przed Beskiem (6 pkt., 5-4) i Markowcami (2 pkt., 1-5).

Oto skład prowadzącej drużyny ze Strachociny: Wiesław Szałajko – Jan Malik, Wacław Daszyk, Adam Radwański, Marek Krzywiecki – Wacław Wójcik, Arkadiusz Woźniak, Witold Lewicki, Tadeusz Daszyk, Jerzy Wroniak, Robert Romerowicz oraz Artur Radwański, Tomasz Warchoń, Zbigniew Szychowski i Wojciech Radwański.

W niedzielę o godz. 16 w Besku trzeci i ostatni turniej.

emes

Bramki kupić Fundusz

Przed tygodniem pochwaliliśmy MOSIR za kupno bramek piłkarskich na boiska zlokalizowane na Błoniach. Tymczasem okazuje się, że dwa komplety bramek zakupiono z pieniędzy Funduszu Przeciwdziałania Alkoholizmowi.

Tym samym do grona zasługujących na brawa za podjęcie inicjatywy „podbramkowej” dołączamy działaczy komisji przeciwdziałania alkoholizmowi, którzy ze zrozumieniem potraktowali sprawę braku bramek i znaleźli pieniądze na ich zakup.

A młodzieży przypominamy, że piękne, aluminiowe bramki z atestem może wypożyczać w recepcji hotelu MOSIR za okazaniem dowodu tożsamości. Życzymy wielkich meczów i mnóstwa goli.

emes

Przejsie Damiana Niemczyka do Cracovii nie jest jedynym transferowym hitem lata w Sanoku. Równie wielkim wydarzeniem stało się pozyskanie przez Resovię Tomasza Kusiora. Bo o ile 20-letni Niemczyk już w kategoriach młodzieżowych zapowiadał się na klasowego piłkarza, to Kusior do siatkarskiej ekstraklasy trafił po jednym sezonie gry w TSV.

To moja wielka szansa

– mówi Tomasz Kusior, siatkarz Resovii, wychowanek TSV Sanok

– Kilkanaście spotkań w III lidze i od razu przeskok do ekstraklasy. Aż wierzysz się nie chce... Ale trenujesz zapewne znacznie dłużej?

– Dokładnie trzy lata.

– Tylko?

– Mimo swojego wzrostu nie grałem w siatkówkę w podstawówce, ani w gimnazjum. Dopiero pod koniec gimnazjum na ulicy wypatrzył mnie były trener siatkarzy Stali, Wiesław Bajger. Po wakacjach zacząłem trenować z ćwiczącymi pod jego okiem zawodnikami Zespołu Szkół nr 3, którzy nieźle radzili sobie w rozgrywkach licealiady.

– Ale jako uczeń innej szkoły nie mogłeś grać w meczach o punkty.

– Dlatego też w kolejnym sezonie, wraz z chłopakami z I Liceum Ogólnokształcącego, graliśmy w lidze sanockiej jako Agenda 2000. Wiele nie zwojowaliśmy, ale było to ważne doświadczenie.

– A przy okazji wpadłeś w oko trenerowi TSV, Wiesławowi Semeniukowi...

– Treningi w TSV rozpocząłem pod koniec drugiej klasy, czyli niewiele ponad rok temu. A kilka miesięcy później debiutowałem na III-ligowych parkietach.

– Czy już wtedy myślałeś o zmianie barw klubowych?

– Wtedy byłem dumny, że jestem członkiem zespołu, który postawił lidera do pionu, wygrywając z MOSIR-em Jasło 3:0. Ale o ile wiem, trener już wcześniej planował, że po sezonie zainteresuje mnie Resovię.

– Jak wyglądała „pierwsza randka” z rzeszowskim klubem?

– Początkiem czerwca pojechaliśmy na trening Resovii. Oczywiście ćwicząc razem z zawodnikami o znanych nazwiskach, byłem trochę stremowany, ale sądzę, że nieźle zaprezentowałem



Tomasz Kusior – 19 lat, 210 cm wzrostu (w wysokości 345 cm), 92 kg wagi. Hobby – siatkówka, motocykle i wędkarstwo.

swoje atuty wynikające ze wzrostu, czyli atak i blok. Trener Resovii, Jan Such, zaprosił mnie na kolejny trening, a następnie był już skok na głębszą wodę – sparing z Błękitnymi Ropczyce.

– Trener Semeniuk twierdzi, że wpadłeś rewelacyjnie, że wychodziło ci dosłownie wszystko...

– Dałem z siebie wszystko, ale czy wszystko wychodziło? Wszedłem na parkiet w połowie drugiego seta, przy stanie 1:0 dla Błękitnych, i grałem już do końca meczu wygranego przez Resovię 3:1. Po tym sparingu działacze Resovii powiedzieli, że są mną zainteresowani.

– To było w połowie czerwca, tymczasem kontrakt podpisany został dopiero początkiem sierpnia. Nie miałeś momentów zwątpienia, że Resovia „odpuściła” twój temat?

Po podpisaniu umowy z LOTOSEM

Jasło hokeiści i włodarze KH z większym spokojem mogli oczekiwać na kluczowy moment w przygotowaniach do sezonu. – Sfinalizowane rozmowy z LOTOSEM pozwoliły nam na zamówienie nowego sprzętu i rozpoczęcie wstępnych rozmów z zawodnikami na temat wysokości kontraktów – mówi Jan Oklejewicz, prezes KH. Nie ulega jednak wątpliwości, że przed ostatecznymi podpisaniami na kontraktach, trener Słowakiewicz musi przynajmniej kilkakrotnie obejrzeć zawodników na lodzie, by móc ocenić ich przydatność do drużyny. – Pierwsze zajęcia to niejako wprowadzenie do właściwego cyklu treningów, a początki zawsze są ciężkie. Można już jednak wskazać zawodników ogranich i tych, którzy mają zadatki do występów w ekstraklidzie. Niektórym młodym hokeistom brakuje jeszcze odpowiedniego podejścia do zajęć, ale ten element będzie się musiał poprawiać z każdym treningiem – mówi Słowakiewicz.

Szersza kadra

Od momentu przygotowań na lodzie w drużynie pojawiło się kilku zawodników, którzy do tej pory nie uczestniczyli w przygotowaniach „na sucho”. – Dostali dodatkowy plan treningowy, gdyż muszą odrobić to, co stracili poprzez brak uczestnictwa w dotychczasowych zajęciach. Są ambitni, trenują dwa, niekiedy trzy razy dziennie i stopniowo będziemy ich wprowadzać do odpowiedniego obciążenia – wyjaśnia szkoleniowiec KH.

Sporą część obecnej kadry stanowią młodzi zawodnicy, w ostatnim sezonie występujący w rozgrywkach juniorów młodszych pod wodzą Krzysztofa Ząbkiewicza. Ząbkiewicz od początku pracy Andrzeja Słowakiewicza w Sanoku uczestniczy i pomaga mu w każdym treningu. Szeregi pierwszej drużyny na zajęciach na lodzie od czasu do czasu zasilają również kilku juniorów młodszych, podopiecznych Arkadiusza Bur-

Hokeiści na lodzie

Kolejnym etapem przygotowań do nowego sezonu podopiecznych Andrzeja Słowakiewicza są zajęcia na lodzie. Cykl treningów na tafli rozpoczął się w poniedziałek.



Zawodnicy słuchają wskazówek trenera Słowakiewicza

nata. – Planujemy również z trenerem Słowakiewiczem rotację w składach. Zawodnicy niezapłący się do pierwszej drużyny będą trenowali u mnie, a chłopcy wybijający się u mnie, przez pewien okres będą mieli możliwość treningu z seniorami – tłumaczy Burnat.

Nie tylko lód

Pierwsza drużyna trenuje na lodzie dwa razy dziennie. Przygotowania do sezonu są jednak urozmaicone o inne treningi. – Lód, siłownia, teren. Mniej więcej tak przedstawia się tygodniowy rozkład naszych zajęć. Warunki do treningów mamy bardzo dobre, więc jest możliwość solidnego przygotowania się do rozgrywek na własnych obiektach – mówi Słowakiewicz.

Niestety, lód nie będzie do dyspozycji drużyny do końca sierpnia. Pod koniec

– Podchodziłem do tego spokojnie, tym bardziej że w międzyczasie był kontakt z działaczami Resovii, którzy podtrzymywali swoje wcześniejsze stanowisko.

– Od 1 sierpnia rozpoczęła regularne treningi w barwach Resovii. Jak oceniasz różnicę w poziomie gry i którzy zawodnicy zrobili na tobie największe wrażenie?

– Różnica poziomu jest oczywista, ale przecież nie może być inaczej, jeżeli w Resovii grają nawet kadrowicze, a w TSV zawodnicy trenujący od 2-3 lat. Największe wrażenie zrobił na mnie atakujący Michał Kaczmarek.

– Najbliższe plany Resovii?

– Na razie trenujemy w Rzeszowie, potem wyjeżdżamy na obóz do Zakopanego. Pierwsze mecze o stawkę przyjdą we wrześniu, gdy rozpoczną się rozgrywki Pucharu Polski. Natomiast ekstraklasa wystartuje bardzo późno, dopiero na przełomie listopada i grudnia.

– Marzy ci się gra w pierwszym składzie?

– Od marzeń do ich realizacji daleka droga. Ale wiem, że gra w Resovii to moja wielka szansa. Postaram się ją wykorzystywać.

– Czy z Rzeszowem wiążesz się tylko sportowo?

– Mam nadzieję, że także edukacyjnie – złożyłem papiery na Wydział Prawa Uniwersytetu Rzeszowskiego.

– Słowo na koniec...

– Serdeczne pozdrowienia dla kolegów z TSV, którym będę mocno kibicował. I wielkie podziękowania dla trenera Semeniuka, który poświęcił wiele czasu, by sfinalizować mój transfer.

Rozmawiał Bartosz Wiśniewski
Jak podaje rzeszowska „Gazeta Wyborcza” Kusior znajdzie się najprawdopodobniej w meczowej dwunastce na mecze Pucharu Polski (wypełni lukę po Łukaszu Perłowskim, który otrzymał powołanie na kadre). Jak mówi trener Jan Such na łamach „Gazety”: „Później, być może przejdzie do występów w trzeciej lidze, w naszej drugiej drużynie lub w razie kontuzji któregoś z graczy wejdzie do meczowej dwunastki”. Pierwsze spotkania sparingowe Resovia rozegra na początku września (Humenne), później zaś wystąpi w... Sanoku w pokazowym meczu z Jadarem Radom (3 września).

Bartosz Wiśniewski



W górnym rzędzie stoją od lewej: trener Ryszard Federkiewicz, Piotr Badowicz, Tomasz Turek, Dariusz Lorenc, Dawid Pietrzakiewicz, Paweł Szpiech, Marcin Gawłowicz, Piotr Łuczka, Tomasz Matuszewski, Marek Węgrzyn, Robert Ząbkiewicz, kierownik Jerzy Pietrzakiewicz. W środkowym rzędzie od lewej: Jakub Gruszecki, Paweł Kosiba, Tomasz Sawicki, Daniel Niemczyk, Rafał Okas, Mariusz Sumara, Fabian Pańko, Bartłomiej Łukacz, Maciej Kuzicki, Tomasz Jęczkowski. Od lewej klęczą: Michał Klepacz, Krystian Sabat, Konrad Kawa, Rafał Nikody, Piotr Chyra, Sebastian Pawiak, Łukasz Tabisz, Dariusz Jęczkowski, Marcin Chudziński, Maciej Koziaradzki.

Tak strzelajcie!

W ostatnich dwóch sparingach stalowcy postraszyli rywali. Najpierw rzucili na kolana przemyską Barcelonę, pokonując ją 5-0, aby na koniec zorganizować sobie w Dydni festiwal strzelecki, gromiąc tamtejszy LKS 11-1. I kto to mówi, że Stal nie potrafi strzelać bramek...

Im bliżej inauguracji sezonu piłkarskiego, tym forma piłkarzy Stali wyzsza. Na uwagę zasługuje wysoka wygrana z czołową drużyną IV ligi przemyską Polonią 5-0. Stalowcy zdecydowanie panowali na boisku, pokazując, że czasy, kiedy z największym trudem wygrywali z Polonią to już historia. Dziś sanocznianie uciekli jej do przodu i ani myślą oglądać się za siebie. Łupem bramkowym podzielili się: Marcin Gawłowicz (30. głową z dośrodkowania Pawła Kosiby), Fabian Pańko (35. z podania Nikodego i 85. po indywidualnej akcji), Maciej Kuzicki (43. wspaniały lob z 40 m.) i Mariusz Sumara (55. dobitka potężnego strzału D. Jęczkowskiego).

Jubileusz 30-lecia LZS Dydnia stalowcy potraktowali tak, jakby chcieli strzelić gospodarzom 30 goli. Zdobyli ich „tylko” 11, czyli po jednym dla każdego. W meczu tym przypomnieli się powracający do gry po ciężkiej kontuzji Tomasz Matuszewski, który strzelił jubilatami 4 bramki.

U progu nowego sezonu mamy prośbę od kibiców: strzelajcie tak w lidze! Przecież potraficie...

emes

TRZECIA LIGA NA TRZY GŁOSY

Kapitańskie słowo

Rozmowa z kapitanem III-ligowej drużyny Stali
MARKIEM WĘGRZYNYM

- W jakich nastrojach przystępujecie do nowych rozgrywek?
- W niezmiennie takich samych, czyli bojowych.
- Z ambicjami...
- Osiągnięcia lepszych wyników niż w ostatnim sezonie, kiedy to uplasowaliśmy się w samym środku tabeli.
- A plan maksimum?
- Bardzo ucieszyłyby nas znalezienie się w pierwszej szóstce np. na 6 miejscu. Byłoby super.
- Startujecie bogatsi o doświadczenia pierwszego sezonu w III lidze. Czy to znaczy, że drugi będzie łatwiejszy?
- Obawiam się, że cięższy. W sporcie bowiem jest tak, że lekceważy się beniaminka. Gra się z nim na luzie, z przekonaniem o łatwym zwycięstwie. Tymczasem życie pokazuje, że myśląc tak, można się naciąć. Poza tym, zespół beniaminka zwykle nie jest jeszcze dokładnie rozszyfrowany przez rywali i czasami potrafi zaskoczyć.
- Któż by bowiem przypuszczał, że beniaminek z dalekiego Sanoka, może komukolwiek zagrozić, zwłaszcza, gdy gra na wyjeździe...
- No właśnie. Ale teraz już wszyscy wiedzą, że na wyjazdach też potrafimy grać, nawet lepiej niż u siebie w domu. Będą więc od początku grać z nami na maksa.
- To kibice wam nie pomagają?
- Różnie z tym bywa. Raz pomagają, innym razem oddziałują deprymująco. Uważam, że są bardzo wymagający. Nieraz wystarczy zrobić jeden kiks, żeby usłyszeć bolesne słowa krytyki i dezaprobaty. Po czymś takim trudno szybko dojść do siebie i złapać właściwy rytm. Mówię to nie w formie wyrzutu, gdyż rozumiem, że takie jest prawo kibica. Mówię po to, aby podkreślić, że to nie pomaga w grze.
- Co jest siłą waszego zespołu?
- Zgrany kolektyw, przyjazna atmosfera, dobre przygotowanie, wiara w wysokie umiejętności szkoleniowców. To wystarczy.
- I dobry kapitan drużyny...
- Nie mnie to oceniać. Ale skoro od kilku lat pełnię tę funkcję, chyba najgorszy nie jestem.
- Gdzie i kiedy najbardziej potrzebny jest drużynie kapitan?
- Przede wszystkim na boisku, zwłaszcza wtedy, kiedy trzeba na kolegów krzyknąć w celu mobilizacji.
- Jak reagujesz na wieści o kadrowych wzmocnieniach rywali, podczas gdy w waszym zespole niewiele się zmienia?
- Spokojnie. Za takie pieniądze, na jakie stać nasz klub, gwiazd się do Sanoka nie sprowadzi. A piłkarzy grających na naszym poziomie mamy swoich. Bez sensu byłoby wydawać pieniądze na takich. Mamy szeroką, niezłą wyszkoloną kadrę, a w niej dużo utalentowanej młodzieży rywalizującej o miejsce w podstawowej jedenastce. Jest dobrze.
- Przed sezonem zarząd klubu nie ukrywał, że zamierza ściągnąć do Sanoka bramkostrzelnego napastnika. Tymczasem nic z tego nie wyszło...
- Widać nie dało się. Ale tu chcę podkreślić, że my też potrafimy gole strzelać. I to wszyscy, łącznie z bramkarzem.
- Zainaugurujecie nowy sezon 5 sierpnia wyjazdowym meczem z rezerwami Wisły Kraków, aby tydzień później na „Wierchach” podjąć Sandecję Nowy Sącz. Jaki będzie ten początek?
- Bardzo byśmy chcieli zacząć od zwycięstwa, zwłaszcza, że wypadłoby się zrewanżować Wiśle za wysoką porażkę w Krakowie. Podobnie z Sandecją, z którą mamy ujemny bilans z ubiegłego sezonu (remis w Sanoku i przegrana na wyjeździe). Sandecja to solidna, grająca przyzwyczajona drużyna, ale jestem przekonany, że potrafimy z nią wygrać. Najlepiej udowodnić to już 12 sierpnia, na inaugurację sezonu 2006/7 w Sanoku.
- W międzyczasie czeka was jeszcze mecz w ramach Pucharu Polski ze zwycięzcą pojedynku: KSZO II Ostrowiec – Motor Lublin. Jak podejście do tego spotkania?
- Ambitnie. Zrobimy wszystko, na co nas stać, aby pokonać tego rywala, co sprawiłoby, że w kolejnej odsłonie zawitałby do Sanoka jakiś II-ligowiec. Chcielibyśmy zrobić taki prezent naszym kibicom i sympatykom.

rozm. Marian Struś

- Inni szkoleniowcy wręczają działaczom listę niezbędnych zakupów, a pan uparł się, żeby grać swoimi. Dlaczego?
- Bo jak wymienić, to na takich o dwie klasy lepszych. A tacy to kosztują olbrzymie pieniądze. Nie mając nadziei na takowe, postawiliśmy na szkolenie swoich wychowanków i mamy już tego efekty. Wprowadzam ich do pierwszej drużyny, a oni odwdzięczają się dużymi postępami. Gdybym teraz ich odsunął, kupując w ich miejsce piłkarzy zbliżonej klasy, byłbym ciężkim idiotą, a na pewno żadnym trenerem. To nie ja.
- Czyli, że nie potrzeba żadnych korekt, zmian, uzupełnień w składzie?
- Nic podobnego. One są potrzebne ze względów choćby mobilizacyjnych. Stąd mamy w składzie Lorenca i Turka, a powinniśmy mieć jeszcze Wolańskiego. I tu nasze rozżalenie, gdyż w jego transfer włożyliśmy naprawdę dużo wysiłku. Ale, niestety. Coś takiego jak lojalność w branży piłkarskiej nie istnieje. Nawet wśród znajomych i przyjaciół.
- I nigdy nie marzyło się panu mieć w drużynie prawdziwego asa, który zadziwia publiczność?
- Gdyby doszło do zapowiadanej przez PZPN reorganizacji rozgrywek, a my mielibyśmy ambicje grać w II lidze, wówczas pomyśleliśmy o sprowadzeniu do Sanoka dwóch piłkarzy z górnej półki ze 100-procentową gwarancją przywództwa.

Lubię tych moich stalowców

- zwierza się RYSZARD FEDERKIEWICZ, trener drużyny
- Ponoć denerwował się pan, słysząc wypowiedzi: nasz cel, to utrzymanie się w III lidze. Czy tak?
- Owszem, bo według mnie praca na tym samym poziomie nie ma większego sensu. Ja mam duszę sportowca i jestem zwolennikiem postępów. Osiągając je, tylko wtedy człowiek się spełnia. To jest też kwestia sportowej ambicji, bez której nie ma prawdziwego sportu.
- To co zatrzymuje pana w Sanoku?
- Zapowiedziane przez PZPN zmiany systemu rozgrywek ujawniły nowy istotny cel: przygotowanie drużyny do gry w II lidze. Moim zdaniem Sanok jest miastem, w którym czuć ducha sportu i zasługuje na to, aby była w nim II-ligowa piłka nożna. A poza tym lubię tych moich stalowców, szanuję działaczy, innymi słowy, czuję się tu dobrze.
- Czyli już ten rozpoczynający się sezon będzie początkiem drogi do przyszłej II ligi?
- Tak, to będzie rok selekcji. Dam szansę sprawdzenia się wielu młodym piłkarzom. Na koniec sezonu wytypuję tych, którzy podjęli II-ligowe wyzwanie i rokuja na sięgnięcie po II-ligowe szlify. Innym podziękuję. I z wybrańcami zaczniemy kolejny etap pracy, z tym, że na wyżej zawieszony poprzeczce.
- A w międzyczasie przyjadą emisariusze np. z Cracovii i zgarną panu najlepszych. Tak jak stało się to z Damianem Niemczykiem...
- Patrzę na to inaczej i uważam, że awans Damiana do ekstraklasy to sukces jego, szkoleniowców i Sanoka. Będzie go nam brakować, ale myślę, że nie będzie to aż tak bardzo odczuwalne. Piłka nożna to nie jeden zawodnik, to zespół. Sanok będzie dumny, jak jego piłkarz znajdzie się w podstawowym składzie drużyny z ekstraklasy. A znam zawodników Cracovii i wiem, że od wielu z nich Damian jest lepszy.
- Poproszę o prognozy na rozpoczynający się sezon...
- Myślę, że sobie poradzimy. Mówię to na podstawie mego doświadczenia i znajomości futbolu.
- Czy to będzie sezon w naszej drużynie?
- Powinno to być sezon młodzieży; Pietrzakiewicza, Pańki, Nikodego, Tabisza i kilku innych. Wszyscy powinni się ustabilizować na III-ligowym poziomie.
- Rozpoczynamy nowy sezon, grając równocześnie w Pucharze Polski. Czy to nie za dużo na tak młody zespół?
- Pan mnie już zdążył poznać i wie pan, że nie potrafisz odpuścić nawet sparingu, zmuszając zawodników do maksymalnego wysiłku. Czy myśli pan, że odpuściłbym którąś tam z rzędu rundę Pucharu Polski? Mowy nie ma. Gramy do końca.
- Czy lubi pan sanockich kibiców?
- Są wymagający, ale uczciwi. Wykazują się kulturą i znajomością piłki nożnej. Przydadli mi do gustu. Lubię ich.

Marian Struś

Mamy naprawdę dobry zespół

Rozmowa z prezesem Stali
JÓZEFEM KONIECZNYM

- Jak pan przyjął nasz wytyk sprzed tygodnia pt. „Lepiej grają niż handlują”?

- Nie jesteśmy firmą handlową. Martwiłbym się więc, gdyby było odwrotnie. A tak w ogóle, to z tym handlowaniem wcale nie jest u nas tak źle. Na pewno nikt nam nie zarzuci, że jesteśmy rozrzutni, nierozważni, czy że robimy złe zakupy. Z kilku piłkarzy, którzy przed tym sezonem byli w orbicie naszego zainteresowania, zdecydowani byliśmy na jednego (Damian Wolański z Tarnovii), jednak jego menager, zanim spotkał się z nami, kazał mu opuścić Sanok i udać się do Rzeszowa. I ten tak zrobił. To wszystko w tym temacie.

- Ale jakieś dwa nowe nazwiska pojawiły się w kadrze Stali...

- Owszem. Jest to 21-letni, utalentowany bramkarz z Brzozovii - Dariusz Lorenc i 19-letni obrońca z SMS Łódź - Tomasz Turek. Nie ukrywam, że są to zakupy perspektywiczne, wynikające z troski o blok defensywny w przyszłości, gdyby zabrakło w nim np. Dawida Pietrzakiewicza, którym mogą się interesować różne kluby i jednego z obrońców, który nie jest z nami związany kontraktem definitywnym.

- Perspektywa perspektywą, a tu dziś trzeba grać i wygrywać z rywalami. Damy radę?

- Oczywiście. Mamy młody, ambitny i walczący zespół, który rwie się do gry i wcale nie ma zamiaru zadowolić się samym utrzymaniem się w III lidze. Znaczenie wyżej stawia sobie poprzeczkę. Zawodnicy sami powiedzieli, że cel: utrzymanie się w lidze jest dla nich nie do przyjęcia, gdyż zupełnie nie mobilizuje ich do pracy i walki.

- I w co mierzą?

- W miejsce 5-6.

- Bo chcą więcej zarobić...

- Też. Nasz regulamin przewiduje premię za wygrany mecz, ale jej wysokość jest zróżnicowana w zależności od zajmowanego miejsca. Dlatego chcą być wysoko w tabeli i wygrywać.

- Czy dobrze płacicie piłkarzom w porównaniu do innych III-ligowych klubów?

- Średnio. Co najmniej połowa klubów, zwłaszcza tych z czoła tabeli, płaci więcej. Ale przynajmniej jesteśmy rzetelnym płatnikiem. Staramy się być na bieżąco z wypłatami, nie mieć żadnych zaległych zobowiązań.

- Czyli, że nie od pieniędzy zależy postawa drużyny w danym meczu. A jeśli nie, to od czego?

- Powiem inaczej, nie od czego, a od kogo. Moim zdaniem, jeśli swój dzień mają Marek Węgrzyn i Maciej Kuzicki, cały zespół gra dobrze. Gdy oni spuszczają z tonu, wszystko na boisku zaczyna być nijakie.

- Jakie nadzieje wiąże pan z rozpoczynającym się sezonem?

- Wierzę, że będziemy grać dobrze i skutecznie. Liczę, że odblokuje się strzelecko Daniel Niemczyk, że wybiorą formą błysnie Paweł Kosiba, że podciągnie się Dariusz Jęczkowski. Liczę na dużo bramek ze stałych fragmentów, na coraz lepszą grę młodzieży. To powinno wystarczyć na III ligę.

- Jaki skład ustawiłby pan na pierwszy mecz z Wisłą II Kraków?

- Pietrzakiewicz - Okas, Łuczka, Gawłowicz, Sumara - D. Jęczkowski, Węgrzyn, Kuzicki, Kosiba - Pańko, Niemczyk.

- A jaki będzie wynik tego meczu?

- Typuję 0-2.

rozm. Marian Struś